

Jarowiecki, Jerzy

Podziemna prasa ludowa VI Okręgu Rocha (krakowskiego) w latach 1939-1945

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 16/2, 35-73

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY JAROWIECKI

PODZIEMNA PRASA LUDOWA
VI OKRĘGU ROCHA (KRAKOWSKIEGO)
W LATACH 1939—1945

Dzieje podziemnej prasy ruchu ludowego VI Okręgu Rocha nie zostały dotąd opracowane. Istnieją co prawda jednostkowe publikacje, które zawierają cenne informacje o ukazywaniu się takiego czy innego tytułu ludowej prasy podziemnej z lat 1939—1945, opublikowano dwa podstawowe zestawienia tytułów prasy Stronnictwa Ludowego podczas okupacji (J. Nowak, *Indeks prasy konspiracyjnej ruchu ludowego*, 1966; Cz. Wycech, *Konspiracyjna prasa ludowa na tle podziemnej prasy polskiej*, 1971), a także studium monograficzne B. Golki *Prasa konspiracyjna Rocha 1939—1945* (1960), ale w żadnej z nich nie ujawniono związków tej prasy z określoną strukturą terenową ruchu ludowego. Jan Nowak oraz Czesław Wycech ograniczyli się do zestawienia tytułów pism wydawanych przez podziemny ludowy ruch oporu, jedynie w pracy Bartłomieja Golki znalazły się udane próby analizy zawartości czasopism, z tym że nieliczne tylko uwagi odnoszą się do pism wydawanych przez ruch ludowy VI Okręgu Rocha.

Podjmując ten temat, potraktowałem wydawanie prasy podziemnej jako jedną z form działalności ruchu ludowego na określonym terenie, który w latach istnienia tzw. Generalnego Gubernatorstwa nosił nazwę dystryktu krakowskiego. Na tym obszarze rozwijał działalność polityczną i propagandową VI Okręg Rocha. Przy opracowaniu tematu wykorzystane zostały różne materiały archiwalne, relacje i wspomnienia, publikacje, materiały z sesji naukowych i popularnonaukowych, a przede wszystkim zachowane egzemplarze pism konspiracyjnych, które poddano dość szczegółowej analizie. Pierwsze informacje z tych materiałów zostały opublikowane¹, w tym artykule podejmuje się próbę odtworzenia

¹ Wstępne informacje o konspiracyjnej prasie ludowej podałem w dwu artykułach: *O konspiracyjnej prasie ludowej okręgu krakowskiego w latach 1939—1944*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 36, 1971, s. 273—291, *Prace historycznoliterackie*, t. 5; *Idzie słowo po wsiach i miastach... Rzecz o konspiracyj-*

faktów, rekonstrukcji wydarzeń związanych z wydawaniem podziemnej prasy ludowej.

Rola tej prasy, jak w ogóle działalności propagandowej prowadzonej przez ruch ludowy, była ogromna. Szczególnym powodzeniem cieszyła się prasa konspiracyjna w środowisku wiejskim: „Nigdy gazeta nie była tak czytana przez polskiego chłopą, jak w czasie okupacji, nigdy z takim entuzjazmem nie witalo zniszczonych, marnie wydanych, zadrukowanych świstków, wygniecionych gazetek, jak wtedy, gdy za ich czytanie, przechowywanie i kolportaż groziła śmierć lub obóz koncentracyjny” — pisał po latach Kazimierz Banach („Kamil”), były szef sztabu Komendy Głównej Batalionów Chłopskich, współorganizator centralnej prasy ruchu ludowego (Rocha) i Batalionów Chłopskich².

W znacznej części była to prasa ludowa, jako że podziemny ruch ludowy stworzył stosunkowo szeroko rozbudowany system prasy konspiracyjnej, znacznie bogatszy aniżeli przed rokiem 1939. Ruch ludowy miał bogatą przeszłość, stąd swojej działalności nie musiał legitymować specjalnie podziemnymi wydawnictwami³. Ale mając główną bazę w rozproszonych wsiach i osiedlach wiejskich, zmierzał do zorganizowania własnego systemu informacji prasowej, by za pośrednictwem konspiracyjnych „gazetek” pomagać mieszkańcom wsi w zajmowaniu właściwej postawy wobec okupanta i jego propagandy oraz aby przez ludową prasę nadawać właściwy polityczny kierunek mieszkańcom wsi, szczególnie zaś zorganizowanym grupom ludowców.

Wydawaniem prasy konspiracyjnej zajmowała się w Centralnym Kierownictwie Ruchu Ludowego najpierw Komisja Informacyjna Ruchu, a następnie Wydział Informacji Ruchu (WIR), z którym współdziałał Oddział VI Prasy i Informacji Komendy Głównej Batalionów Chłopskich⁴. Początki były niesłychanie trudne, należało stworzyć własną technikę wydawniczą, powołać zespoły redakcyjne oraz zorganizować własny podziemny system kolportażu. W zachowanych dokumentach tego okresu znajdują się meldunki przesłane do Londynu, w których czytamy interesujące wyznania: „W porównaniu z innymi organizacjami myśmy najpóźniej rozpoczęli akcję prasową [...] dotąd nie mieliśmy z grubsza zarysowanej sieci, nie chcieliśmy rozpoczynać akcji prasowej, by nie po-

nej prasie ludowej okręgu krakowskiego w latach 1939—1944, „Głos Młodzieży”, 1970, nr 9, s. 32—37; *W latach okupacyjnej nocy...* „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie”, 1976, z. 10/30, s. 207—227.

² Cyt. za S. Jagiełło, J. Nowak, W. Pietruczuk-Karkiewiczowa, *Bataliony Chłopskie. Album*, Warszawa 1964, s. 60.

³ Por. m. in. B. Golka, *Prasa konspiracyjna Rocha 1939—1945*, Warszawa 1960, s. 38 i n. Już po złożeniu artykułu ukazało się 2 wyd. tej książki.

⁴ Dzieje podziemnego ludowego drukarstwa zostały szerzej omówione w pracach: K. Banach, *Podziemna prasa ludowa*, [w:] *Kalendarz Ludowca na rok 1946: Drukarnia BCh*, [w:] *Żelazne kompanie BCh*, praca zbiorowa pod red. Józefa Niecki i Marii Szczawińskiej, Warszawa 1948.

wtórzyć błędów popełnionych już przez inne zespoły i organizacje, a mianowicie: nieliczne zespoły, nie mając podbudowy organizacyjnej, a najczęściej nie mając też żadnych podstaw do stworzenia takiej podbudowy, stworzyły istną powódź tygodników [...] Nasilenie prowadzone było w sposób nieuporządkowany, przygodny, chaotyczny, dzięki czemu na tym tle dochodziło do częstych wysyp” (*Informacje o akcji prasowo-propagandowej Stronnictwa Ludowego za okres roczny z 27 czerwca 1941 r.*). Obok centralnego Ośrodka Wydawniczego i kolportażu rozwinęły się wydawnictwa i system terenowego kolportażu.

Wśród blisko półtora tysiąca tytułów podziemnej prasy wydawanej w latach 1939—1945 poważne miejsce zajmuje prasa ludowa, której ilość określa się na 165 tytułów. Zastrzec się można, że liczba tytułów prasy ludowej, wyliczanej przez różnych autorów, nie jest jednolita. Tak np. według *Centralnego katalogu polskiej prasy konspiracyjnej* ludowcy (tzn. SL, „Wici”, BCh, Ludowa Straż Bezpieczeństwa, Związek Pracy Ludowej „Orka”, LZK, Konfederacja Tatrzańska) wydawali 99 tytułów⁵, *Indeks prasy konspiracyjnej Ruchu Ludowego* opracowany przez Jana Nowaka zawiera tylko 95 tytułów⁶, natomiast Czesław Wycech w artykule pt. *Konspiracyjna prasa ludowa na tle podziemnej prasy polskiej* informuje, że ludowcy firmowali 165 pism podziemnych⁷.

Najwięcej pism wychodziło na terenie obecnego województwa krakowskiego⁸. W przekonaniu piszącego te słowa było ich 35, z czego w Krakowie wydawano 11 tytułów⁹. W całym Okręgu ukazywały się 44 pisma konspiracyjne.

Konspiracyjny ruch ludowy w Małopolsce miał swoje specyficzne cechy, wynikające m. in. z faktu wcześniejszego zorganizowania się miejscowych władz ruchu, co nastąpiło przed utworzeniem władz centralnych.

W początkach ruchu oporu, tj. jesienią 1939 r., powstające grupy konspiracyjne, w tym i ludowe, nie precyzowały bliżej swoich programów

⁵ *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej*, oprac. L. Dobroszycki przy współudziale W. Kiedrzyńskiej, pod kier. S. Płoskiego, Warszawa 1962.

⁶ Por. *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 4: 1939—1945, zebrał J. Nowak, oprac. Z. Mańkowski i J. Nowak, Warszawa 1966, s. 561—581.

⁷ „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1971, nr 13, s. 202—231.

⁸ Celowo roboczo posługuję się tym określeniem zasięgu terytorialnego (sprzed 1975 r.), jako że Okręgowe Kierownictwo Ruchu Ludowego pod względem terytorialnym obejmowało 29 powiatów (obwodów), stanowiących dawny obszar województwa krakowskiego i zachodnią część lwowskiego po rzekę San. W kwietniu 1943 r. przyjęto nadto z okręgu kieleckiego powiat Miechów.

⁹ W art. *O konspiracyjnej prasie ludowej okręgu krakowskiego w latach 1939—1944* pisałem o 29 tytułach pism; J. Nowak w cytowanym już artykule informował, że w Krakowskiem wydawano 26 pism konspiracyjnych, a Cz. Wycech wspominał o 37 tytułach. W zachowanym w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego maszynopisie autorstwa J. Nowaka pt. *Działalność Rocha w okręgu VI (krakowskim), organizacja i formy działalności* odnotowano, iż w całym VI okręgu ukazywały się zaledwie 33 tytuły prasy konspiracyjnej (AZHRL, sygn. R—VI/578).

politycznych czy społecznych. Organizujące się w Krakowskim samorzutnie konspiracyjne grupy ludowców stawiały sobie przede wszystkim za cel walkę o niepodległość, odsuwając na plan dalszy program społeczny. W związku z tym wiązały swoją działalność z podziemnymi organizacjami wojskowymi: najpierw ze Służbą Zwycięstwa Polski, która zimą 1940 r. przekształciła się w Związek Walki Zbrojnej. Drugi nurt rodzącej się ludowej działalności konspiracyjnej był kontynuacją komórek organizacyjnych Stronnictwa Ludowego czy też ZWM „Wici”, które zmodyfikowały swoje cele i zadania, dostosowały je do warunków okupacyjnych.

Postawa ideologiczna ludowców w okręgu krakowskim nie była jednolita. Nawiązywała w jakimś stopniu do tradycji lat poprzedzających klęskę wrześniową, która kształtowała się pod znakiem zbliżenia, a nawet współdziałania komunistów, socjalistów, ludowców na płaszczyźnie radykalizacji ludzi pracy i wspólnie podejmowanej walki wobec faszystującej tendencji rządów sanacyjnych. Konspiracyjny ruch ludowy w Okręgu krakowskim, wewnątrznie niejednolity, skupiał w swych szeregach ludzi różnych przekonań politycznych, których postawa ulegała stale zmianom w kierunku radykalizacji poglądów. Często ich postawa różniła się w zasadniczych kwestiach od programu nakreślonego przez Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego. Zasady ideologiczne, przedstawione przez CKRL za pomocą prasy centralnej, powtarzane przez wydawnictwa terenowe, przepojone były agraryzmem, który odrzucał rewolucję jako środek zdobycia władzy. Idee agraryzmu zakładały, że jedynie ruch ludowy reprezentuje program zdolny uzyskać poparcie większości społeczeństwa; w chłopach widziano ostoję bytu narodu oraz główną siłę odrodzenia państwowości. Deklaracja ideowo-programowa ruchu ludowego, wydana na przełomie lat 1943—1944, nie doceniła zachodzących przemian społeczno-politycznych i nie dostrzegała przodującej roli klasy robotniczej i jej partii; nie podkreślała też konieczności sojuszu robotniczo-chłopskiego¹⁰.

Kształtujący się coraz wyraźniej radykalizm ruchu ludowego spowodował, że ludowcy zerwali współpracę z ZWZ, nie mogąc się pogodzić z tym, że w organizacji tej poważne funkcje pełnili ludzie z sanacyjnego aparatu ucisku i znani z reakcyjnych poglądów przedstawiciele endecji, którzy chcieli ruch ludowy wyzyskać dla własnych celów. W czerwcu 1940 r. powołana została do życia zbrojna organizacja ludowców Straż Chłopska, nawiązująca do tradycji radykalnych chłopskich straży z okresu strajków i walk w latach trzydziestych, a w drugiej połowie 1941 r. — Bataliony Chłopskie.

Konspiracyjny ruch ludowy okręgu krakowskiego (w początkowym okresie nosił on kryptonim „Las”) powołał w grudniu 1939 r. kierownictwo polityczne Ruchu Ludowego (Stanisław Mierzwa, Józef Marcinkowski, Jan Witaszek, Mieczysław Kabat i Józef Migala; kilka miesięcy póź-

¹⁰ Por. *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 4, s. 245—257.

niej dołączyli do nich Władysław Kiernik i Zygmunt Lasocki). Kierownictwo to, chcąc dotrzeć do szerokich kręgów społeczeństwa, a także do swych członków związanych siecią organizacyjną, postanowiło uruchomić własne pismo konspiracyjne, zdopingowane sytuacją, iż w Krakowie od stycznia 1940 r. grono byłych nauczycieli, zorganizowane w grupę „Silesia”, po nawiązaniu kontaktu z ZWZ zaczęło wydawać tygodnik „Głos Ludu. Gazeta dla Naszej Wsi”, przekształcony później w „Głos Wsi”¹¹. Stąd też w marcu ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Wieści Ludowe”.

Pismo było organem Okręgowego Kierownictwa Ruchu Ludowego na Małopolskę i Śląsk z siedzibą w Krakowie. Miało charakter programowo-informacyjny. „Polska była i jest krajem chłopskim” — pisano w pierwszym numerze z marca 1940 r. Stąd — zdaniem autorów — „chłopi się ostali, są i Polsce zginąć nie dadzą”. Obok części informacyjnej pismo zawierało obfity materiał publicystyczny, poświęcony wielu kwestiom społeczno-politycznym i rozważaniom teoretycznym na tematy ustrojowe (np. *O totalizmie i demokracji*), podnosiło przede wszystkim znaczenie wsi i chłopstwa, a w tym ruchu ludowego dla rozwoju przyszłego niepodległego państwa. Nie cofano się przed ostrzeżeniami pod adresem sprawców klęski wrześniowej: „Porachunki, i to dokładne, za wszystkie lata, rany i więzienia, grzywny i mandaty karne przeprowadzimy z całą surowością — pisano w artykule *Jesteśmy* (marzec 1940 r.). „Sądzić będziemy jawnych i ukrytych sprawców obecnego nieszczęścia tak, jak na to zasłużyli. Sądzić będziemy po chłopsku, sumiennie i sprawiedliwie”. W piśmie rozwijano krytykę o społecznym charakterze, zamieszczano artykuły, w których było wiele akcentów antysanacyjnych.

„Wieści Ludowe” ukazywały się w postaci powielanej, pisane dwustronnie, o objętości 4—6 stron (format 23×33 cm). Redagowane były przez Józefa Marcinkowskiego („Tracz”) oraz Jana Witaszka („Draż”). Nakład pisma wynosił 800—1000 egzemplarzy. „Pierwszy numer pisma wyszedł w styczniu [w marcu] 1940 r., a jego redaktorami byli Marcinkowski i Witaszek. „Wieści” wychodziły w szkole przy ul. św. Jana 22 [Gimnazjum Kupieckie], gdzie znajdował się cyklostyl dla celów szkolnych, na którym odbijano pismo. Pismo wychodziło przez pięć miesięcy, tj. do czasu zlikwidowania szkoły”¹². Punkt kolportażowy mieścił się na Dębnikach, w domu Barbary i Jerzego Matusów.

¹¹ Czesław Wycech myli się przypisując te pisma ruchowi ludowemu (*Prasa ludowa na tle prasy konspiracyjnej*, „Rocznik Dziejów Ruchu Ludowego”, 1971, s. 217). Taki sam błąd popełnił L. Dobroszycki w *Centralnym katalogu...* (poz. 215, 241). Bliższe informacje zob. J. Jarowiecki, *Prasa podziemna w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 15, z. 2, s. 151.

¹² J. [Marcinkowski], relacja z dnia 29 IX 1960 pt. Działalność konspiracyjna Ruchu Ludowego Roch na terenie Małopolski i Śląska w latach 1939—1944/45 (ma-

Po zawieszeniu „Wieści” Okręg długo nie wydawał własnego pisma, posługiwał się pismem Stronnictwa Demokratycznego, „Dziennikiem Polskim”, do czasu uruchomienia prasy centralnej Rocha.

W VI Okręgu Rocha zdecydowana większość pism Ruchu Ludowego ukazywała się w latach 1944—1945; było ich aż 32, trzy pisma wydawano w 1940 r., pozostałe w latach 1941—1943. Wśród nich znajdowały się pisma teoretyczno-programowe, informacyjno-programowe, informacyjne i specjalistyczne. Najliczniejszą grupę stanowiły pisma informacyjno-programowe, na łamach których zamieszczano artykuły o charakterze ideologicznym oraz politycznym. Chodziło bowiem o kształtowanie poglądów społeczności wiejskiej, o zapoznanie jej z koncepcjami przyszłego państwa, projektami reformy rolnej, oświatowej, a także o przeciwdziałanie propagandzie hitlerowskiej: „Musimy stale propagandzie wroga przeciwdziałać, urabiać własną opinię i strzec ludzi przed zatrutymi wiadomościami [...]. Piętnować ludzi wysługujących się propagandzie nieprzyjaciela”¹³.

W zachowanej instrukcji OKRL w Krakowie w sprawach działalności poszczególnych ogniw ruchu ludowego w terenie z grudnia 1942 r. znajdujemy charakterystyczne zalecenia: „Kolportować regularnie prasę i poszerzyć stopniowo jej zasięg. Prasy nie przechowywać, chyba tylko dla celów powiatowych”. W sytuacji, gdy brakowało prasy konspiracyjnej, nakazywano „posługiwać się propagandą szeptaną, zwłaszcza tam, gdzie nie może i nie powinna dotrzeć prasa”¹⁴. Ponieważ terenowy ruch ludowy nie dysponował zbyt dobrą techniką, nie był też zasobny w papier, nakłady pism podziemnych nie były zbyt wysokie. Stąd też na łamach pism ludowych ukazywały się charakterystyczne zalecenia: „Najlepsze dotychczas rezultaty daje czytanie zbiorowe w małych grupach, gdzie po przeczytaniu pismo odsyła się natychmiast do następnej grupy. Indywidualne czytanie pochłania dużo czasu i bardzo niszczy pismo tak, że ostatnie osoby niewiele już z tego pisma skorzystać mogą. Poza tym przy wspólnym czytaniu następuje potem zazwyczaj ożywiona dyskusja, która zawsze jest pożądana. Położyć trzeba też nacisk na szybkie rozprowadzenie prasy w terenie, gdyż wypadki idą szybko naprzód, a jeszcze szybciej idą po sobie wyssane z palca brednie, które niejednokrotnie wprowadzają dezorganizację”¹⁵.

Grupę pism informacyjno-programowych i teoretyczno-programowych reprezentowały przede wszystkim pisma wydawane przez Kierownictwo

szynopsis), AZHRL R—VI/188; B. Matus („Basia”), Dom na Zagrodach (maszynopsis), AZHRL R—VI/192 z dnia 12 XII 1959. Dodać należy, że ostatnio Cz. Wycech podał czas ukazywania się pisma od stycznia do maja 1940 (*op. cit.*, s. 214); J. Sokół, *Konspiracja nad Wisłą i Sanem*, Warszawa 1967, s. 23.

¹³ „Myśl Chłopska”, nr 2 z 1 III 1943.

¹⁴ Przepisy pielęgnowania ducha (Instrukcja OK RL w Krakowie z grudnia 1942), maszynopsis w zbiorach ZHN UJ.

¹⁵ *Czytelnictwo prasy konspiracyjnej*, „Wieść idzie”, nr 14 z 24 IX 1944 r.

Ruchu Ludowego okręgu krakowskiego i jego Wydział Planowania, a mianowicie: „Myśl i Czyn. Ludowe Pismo Społeczno-Polityczne”, „Polska Ludowa”, „Odra-Nisa”, „Wiadomości Kobiety” i „Ziemia”. Nadto w Krakowie — poza wcześniej wymienionymi — wychodziły: „Za Pługiem” (dwutygodnik Związku Pracy Ludowej „Orka”) oraz „Nowa Gospodarka”.

„Myśl i Czyn” ukazywała się dwa lub trzy razy w miesiącu w postaci powielanej w objętości 12—14 stron (format A4). Łącznie wydano 8 numerów w nakładzie od 900 do 1000 egzemplarzy każdy. Pierwszy numer nosi datę 1 sierpnia 1944 r., ósmy — 1—11 stycznia 1945 r.¹⁶. Pismo redagował Karol Buczek, którego żona Jadwiga przepisywała teksty na maszynie i matrycach. Pracami technicznymi i kolportażem zajmowali się nauczyciele Tadeusz Zygmunt, Mieczysław Smolarek, Jan Mazurek, Barbara Matus, Kazimierz Gajoch, Wojciech Jekielek, Roman Złotek¹⁷.

Prace redakcyjne i większość prac technicznych wykonywano w mieszkaniu Karola Buczka przy ul. Brzozowej. Powielanie odbywało się w innych miejscach, najczęściej w lokalu Głównej Rady Opiekuńczej przy ul. Kanonicznej 17, w mieszkaniu prywatnym Tadeusza Zygmunta, kierownika szkoły przy ul. Topolowej 4, i w mieszkaniu nauczyciela Mieczysława Smolarka przy ul. Józefińskiej 15 w Podgórzu.

Pismo, które od numeru 2 nosiło podtytuł „Ludowe Pismo Społeczno-polityczne”, spełniało rolę szkoleniową, przygotowując w pewnym sensie kadry fachowców w zakresie planowania. Pismo kolportowane było do wszystkich powiatów okręgu krakowskiego, miało charakter teoretyczno-programowy: „Wojna wchodzi w ostatnią fazę. Społeczeństwo polskie przygotowuje się do czynu. Na chłopów zwrócone są oczy całego Narodu. Od jego postawy, rozumu i patrzenia w przód zależy nasza przyszłość [...] »Myśl i Czyn« służyć będzie zespołom fachowym ruchu. Pobudzić pragnie do myślenia, planowania i działania. Co będzie można zrobić dzisiaj — należy zrobić dzisiaj, a co jutro — wykonać jutro. W przyszłej Polsce Ludowej nie możemy zmarnować ani jednego dnia bezużytecznie i ani jednego człowieka nie użyć właściwie. Nie stać nas na to i odrobić musimy jak najszybciej straty wojenne” — czytamy w artykule *Od redakcji*¹⁸. I dalej redakcja kontynuuje: „Powiatowe Wydziały Planowania, nasze komisje i sekcje fachowe wzięły na swoje barki trud przygotowania ruchowi szczegółowych wytycznych na najbliższą przyszłość. Od trafności i celowości tych naszych wytycznych zależeć będzie

¹⁶ B. Golka (*Prasa konspiracyjna Rocha*, Warszawa 1960, s. 236) informował, że pierwszy numer tego pisma ukazał się we wrześniu.

¹⁷ Por. J. Jakubiec, *Działalność oświatowa Rocha w okręgu krakowskim 1939—1945*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1966, nr 8, s. 215; J. Nowak w cytowanym już *Indeksie pracy konspiracyjnej...* (s. 569) pisze, iż w składzie Komitetu Redakcyjnego byli Józef Marcinkowski, Jan Smoleń, Jerzy Matus.

¹⁸ „Myśli i Czyn”, 1944, nr 1, s. 1—2.

skuteczność poczynań ruchu w okresie przełomu i później. Wytyczne te muszą ponadto być znane członkom ruchu, jak i całemu społeczeństwu. I właśnie pismo nasze pragnie stać się tego planowania instrumentem i trybuną zarazem"¹⁹.

Kolejne artykuły zawarte w poszczególnych numerach oddają programowy charakter pisma. Oto charakterystyczne tytuły: *Potrzeby organizacyjne ruchu ludowego* (nr 1, s. 3—6), *Demokracja społeczna* (nr 1, s. 13—15), *O kierunek przebudowy ustroju gospodarczego* (nr 4, s. 7—9), *O właściwą organizację ruchu społecznego* (nr 7, s. 12—14), *Planowanie w dziedzinie oświaty i kultury* (nr 1, s. 9—12), *Wytyczne chłopskiej polityki kulturalno-oświatowej* (nr 4, s. 7—12), *O nową treść przyszłej szkoły* (nr 5), *O wysoko zorganizowaną szkołę dla wsi* (nr 6)²⁰, *Kształcenie kadr nauczycielskich w okresie powojennym* (nr 8, s. 6—8)²¹, *Problem rewolucji* (nr 4, s. 4—6). Treści tych artykułów były odbiciem postępujących przemian i radykalizacji ruchu ludowego, ale występowały jeszcze w nich sformułowania, które dalece odbiegały od programu uzyskania niepodległości i koncepcji przyszłego ludowego państwa polskiego, jakie reprezentowała w tym czasie konspiracyjna prasa PPR. Ludowcy, znajdując się w obozie przeciwnym zwolennikom ustroju kapitalistycznego i sanacji, nie doceniali siły klasy robotniczej. W wymienionym artykule pt. *Problem rewolucji* anonimowy autor uważa, że „burząc stary porządek i wprowadzając na jego miejsce nowe wartości, rewolucja stanowi zawsze pewien krok naprzód”. Jednocześnie jednak sądzi, że przewodnia siła tej rewolucji, ruch robotniczy, „nie może być uważany za równorzędnego partnera ani co gorsze za zdecydowanego sojusznika w walce o Polskę Ludową”, gdyż „mający tak świetne tradycje organizacyjne, przechodzi obecnie ciężki kryzys wewnętrzny i ideologiczny” (nr 1, s. 4). W końcowej części swej wypowiedzi autor dochodzi jednak do słusznego wniosku: „Gdy przyjdzie do realizacji nowego ładu społeczno-gospodarczego w państwie — zacznie się wtedy walka o zasady, o wpływy i o władzę. Wątpić bowiem można, by doszło do gruntownej przebudowy struktury polityczno-społecznej czy reformy rolnej bez odszkodowania, jeśli będzie o tym decydować przy jednym stole chłop, robotnik, ksiądz, obszarник i kapitalista. Raczej trzeba przypuszczać, że ci ostatni walczyć będą do upadłego w obronie starego porządku i dlatego zagląda nam w oczy widmo rewolucji. Nie darmo bowiem niektóre wojskowe czynniki narodowo-sanacyjne pobrzękują już dziś szabelką, likwidując tu i tam »nieprawomyślnych« ludzi, upatrują w tajemnicy i przygotowują własny aparat administracyjny. A i my nie na próżno chyba żywiemy się od wielu lat ideami demokracji i sprawiedliwości społecznej, nie

¹⁹ Tamże, s. 2.

²⁰ Udało się ustalić, iż autorem trzech ostatnich artykułów był Ignacy Jakubiec, Delegat Rządu w Krakowie.

²¹ Artykuł ten został napisany przez Adolfa Molaka.

po to także przelewaliśmy i przelewamy obficie krew za Polskę Ludową, byśmy mieli dobrowolnie włożyć karki w jarzmo, choćby nawet miano zagrozić nam nowym Brześciem, Berezą czy innym przewrotem majowym lub »narodowym przełomem«”. W licznych artykułach omawiano zamierzenia ruchu ludowego w określonych dziedzinach gospodarki i życia społecznego. Pisząc o problemach politycznych, pismo opowiadało się za ułożeniem poprawnych stosunków z ZSRR („przyszłość naszego państwa gruntować winniśmy na porozumieniu z Rosją, poświęcając dlań plany ekspansji na Wschód” — czytamy w numerze z listopada 1944 r.). Pismo redagowano na wysokim poziomie.

Jednym z ważniejszych elementów konspiracyjnej działalności ruchu ludowego w okręgu krakowskim była tajna praca oświatowa i kulturalna. Ludowcy zdawali sobie w pełni sprawę z niebezpieczeństwa, jakie stwarzała polityka okupanta w zakresie niszczenia oświaty przez zamykanie szkół, likwidowanie przejawów polskiego życia kulturalno-oświatowego. Nie tajne były słowa Hansa Franka, który w październiku 1939 r. głosił: „Polakom należy pozostawić takie możliwości kształcenia się, które ukażą im beznadziejność ich położenia narodowego”²². H. Himmler zaś w swojej pracy *Kilka myśli o traktowaniu obcoplemiennych na wschodzie* zalecał: „Dla nie niemieckiej ludności Wschodu nie mogą istnieć szkoły wyższe niż czteroklasowa szkoła ludowa. Celem takiej szkoły ludowej ma być wyłącznie proste liczenie najwyżej do 500, napisanie nazwiska, nauka, że nakazem bożym jest posłuszeństwo wobec Niemców, uczciwość, pilność i grzeczność. Czytania nie uważam za konieczność. Oprócz tej szkoły nie mogą istnieć na Wschodzie w ogóle żadne inne szkoły”²³.

Bezprawiu w tej dziedzinie zdecydowanie przeciwstawiało się społeczeństwo polskie, organizując i prowadząc akcję tajnego nauczania. Tajnemu nauczaniu i wszystkim formom pracy oświatowej patronował ruch ludowy. Stąd na łamach konspiracyjnych pism Ruchu Ludowego szeroko podejmowano sprawy oświatowe i opieki nad dzieckiem.

Gdyby jednak tylko na tej płaszczyźnie odczytywać intencje ruchu ludowego, zubożony zostałby program tego ruchu, który wśród naczelných zadań — poza odbudową niepodległego państwa demokratycznego — głosił potrzebę „podniesienia konsumpcji kulturalnej wsi zarówno w dobrach materialnych, jak i duchowych na wyższy niż dotąd poziom”²⁴. W związku z tym głoszono potrzebę zlikwidowania analfabetyzmu na wsi oraz zwiększenia ilości dzieci chłopskich w szkołach średnich ogólnokształcących, jako że ich ukończenie otwierało drogę do grupy kierowniczej w narodzie, gdyż dotąd „wpływ warstwy chłopskiej na najbardziej

²² Cytuję za: S. Piotrowski, *Dziennik Hansa Franka*, s. 394.

²³ T. Kułakowski, *Gdyby Hitler zwyciężył*, Warszawa 1960, s. 33.

²⁴ Okręgowy Wydział Planowania „Wola” 15 XI 1944. Do powiatowego Wydziału Planowania i powiatowych Komisji Ruchu Ludowego, maszynopis powielony, AZHRL, sygn. VI/10.

odpowiedzialne decyzje w sprawach narodu był minimalny". W zachowanych dokumentach Ruchu Ludowego, stanowiących wytyczne dla prac ogniw terenowych tego ruchu, w sposób jednoznaczny formułowano program upowszechnienia kultury „przez powszechną jej dostępność i szeroki dobór ze wszystkich warstw społecznych”, dowodząc, że „odrębność kultury narodu rodzi się na podłożu kultury ludowej”. Okręgowy Wydział Planowania w Krakowie stwierdzał otwarcie: „Zagadnienie upowszechnienia kultury i zagadnienia oświatowo-kulturalne stawiamy co do ważności obok i na równi z najważniejszymi zagadnieniami gospodarczymi obrony narodu. Dlatego wszyscy działacze RL winni być z zagadnieniami oświaty i kultury zapoznani”²⁵.

Sprawami, o których wspomniano wyżej, szczególnie zajmowało się pismo podziemia „Wiadomości Kobiectwo”.

„Wiadomości Kobiectwo” były organem prasowym Okręgowego Kierownictwa Ludowego Związku Kobiet, przeznaczonym dla ogniw powiatowych, a częściowo i gminnych na terenie Małopolski, głównie dla powiatów okręgu krakowskiego. Przypomnieć nie zawadzi, że LZK powołany został w lutym 1942 r. przez CKRL jako samodzielny pion dla organizowania kobiet wiejskich do walki z okupantem, prowadzenia wśród nich pracy ideowo-wychowawczej i oświatowo-kulturalnej oraz zorganizowania służby sanitarnej dla Batalionów Chłopskich („Zielony Krzyż”).

Pierwszy numer ukazał się pod koniec roku 1943, ostatni w styczniu 1945 r. Pismo wychodziło jako miesięcznik, początkowo o objętości 4, a następnie 12—14 stron, w postaci powielanej. Rozprowadzano je w 27 powiatach przez punkt rozdzielczy przy ul. Kalwaryjskiej. Czasopismo redagowane było przez Barbarę Matusową („Kwiatkowska”). „Początkowo redagował je cały zespół kierownictwa wojewódzkiego — wspomina B. Matusowa — w późniejszym okresie zaś redakcja spoczywała w moich rękach. W zamian za to zostałam trochę odciążona od zajęć technicznych takich, jak pisanie na maszynie, powielanie, dostarczanie na punkt kolportażu, które w początkowym okresie wykonywałam sama. Teraz pisałam tylko matryce, a powielał i przekazywał na punkt rozdzielczy na ul. Kalwaryjskiej cały zespół miejski ZLK, a więc Zofia Leganówna, Zofia Wusatowska, Lucyna Ogarkowa, Zofia Szczepańska. Pomagali także koledzy z BCH: Wojciech Jekielek, Jan Mazurek i Jan Rasak”. W pracach technicznych pomagali również Kazimiera Gajochówna i Teodor Cygan²⁶. Redagowanie i powielanie „Wiadomości” odbywało się w mieszkaniu Jerzego i Barbary Matusów na Dębnikach, przy ul. Zagrody 22, przy współudziale całej rodziny: matki Barbary — Franciszki Andrusikiewicz oraz synów: Leszka i Marka. W opublikowanych wspomnieniach B. Matusowej został oddany klimat tej pracy.

²⁵ Tamże.

²⁶ B. Matus - „Kwiatkowska”: *Na partyzancki poszły bój... 1939—1945*, Warszawa 1970, s. 287—288; *Jak powstały „Wiadomości Kobiectwo”* [w:] *Twierdza*

„Technika wydawania »Wiadomości Kobięcych« była taka sama, jak wszystkich innych gazet odbijanych na powielaczu. Zamawiało się artykuły do zaplanowanego numeru, trochę je adiustowało, pisało na matrycy i powiełało. Najtrudniejsze w tym wszystkim było powielanie. Powielacz nie był najnowocześniejszy, brak nam było doświadczenia w tej pracy, toteż gdy dało się za mało farby, odbitki wychodziły za słabe, jeśli za dużo, to znów wszystko się zalewało — trzeba było odbite strony rozkładać po całej podłodze, aby szybko schły i jedna strona nie brudziła drugiej, a potem znów trzeba je było równo układać, aby po drugiej stronie odbić tekst»²⁷. „Wiadomości Kobięce” były periodykiem o stosunkowo szerokim wachlarzu zainteresowań. Zamieszczano w nim, obok artykułów związanych z problematyką ideologiczną podziemnego ruchu ludowego, walkę z okupantem, liczne wypowiedzi z zakresu oświaty i wychowania oraz zagadnień społecznych. Część z nich miała charakter tradycyjny, odnosiła się do spraw kobiety na wsi, wyrażała dążenia do ekonomicznego wyzwolenia kobiet i ich społecznej pozycji. Oto charakterystyczne tytuły: *Z przeszłości kobiety wiejskiej* (nr 7, s. 7), *Zainteresowania i wybór zawodu* (nr 6, s. 5), *Już nadszedł czas...* (nr 8, s. 1—2), *Rodzina i jej znaczenie społeczne* (nr 10, s. 6—7). Sporo miejsca poświęcano sprawom dziecka i wychowania oraz oświaty. Przykładowe tytuły artykułów: *Poznajmy nasze dzieci* (nr 2, s. 3), *Chrońmy dzieci* (nr 5, s. 3), *Uczmy się chować dzieci* (nr 8, s. 5), *Warstwa chłopska a wychowanie* (nr 13, s. 5—6), *Problemy organizacyjne szkół powszechnych* (nr 11, s. 5—7).

Znaczna część artykułów miała wymowę antysanacyjną. Podnoszono w nich sprawy przebudowy ustroju społecznego i zaprowadzenia nowego ładu w Polsce. Tendencje te znalazły wyraz w artykułach: *Praca miernikiem wartości* (nr 5, s. 2), *Jak zdobyć władzę i urzeczywistnić program* (nr 8, s. 3—7), *Dlaczego reforma bez odszkodowania* (nr 9, s. 4—5). W wielu numerach „Wiadomości” zamieszczano wiersze (Broniewski, Kasprowicz, Norwid), cytaty o radykalnej wymowie społecznej (Russel, Kant).

nam będzie każdy próg, Warszawa 1968, s. 70. J. Nowak w *Indeksie prasy konspiracyjnej ruchu ludowego* (s. 576) pisał, że z piśmem współpracowali Helena Mierzwińska, Katarzyna Balalowa, Jan Smoleń i Tadeusz Seweryn, co również potwierdziłem w artykule *Idzie słowo po wsiach i miastach...* (s. 36). W tym miejscu należy sprecyzować, na czym polega owa współpraca. Nazwiska ich związane są z artykułami publikowanymi w „Wiadomościach”. Udało się ustalić nazwiska osób podpisujących artykuły kryptonimami. Tak np. pod kryptonimem „Ga” kryła się Kazimiera Gajochówna, „SC” — Helena Ściborska-Mierzwińska, „Rz” — Katarzyna Balalowa („Rzepicha”), „KW” — Barbara Matusowa („Kwiatkowska”), „Mar” — Maria Senderek. Wiadomo też, że w piśmie na tematy tajnego nauczania najczęściej pisał Jan Smoleń, członek Delegatury i przewodniczący Komisji Oświaty i TON z ramienia Rocha. Był on m. in. autorem głośnego artykułu *Wojna wojnie* (nr 12 z 15 XI, s. 8—10).

²⁷ B. Matus, *op. cit.*, s. 288—289.

W swoich wspomnieniach redaktorka pisze: „My, którzy pisywaliśmy do naszej prasy terenowej i byliśmy redaktorami »Ziemia«, »Myśl i Czyn«, »Myśl Chłopska«, »Agencja Informacyjna. Co słyhać«, »Wiadomości Kobiecte«, traktowaliśmy naszą pracę jako drogę wypowiedzi własnych poglądów, jako drogę oddziaływania na związanych z nami towarzyszy walki, jako wreszcie zadokumentowanie względem historii, że walczyliśmy i rejestrujemy wszystkie ważne fakty”²⁸.

Podobną tematykę prezentowało inne pismo: „Jutrzenka. Pismo Kobiet”, którego pierwszy numer powielony ukazał się w grudniu 1944 r. w Krakowie z przeznaczeniem dla kobiet wiejskich Śląska. Pismo pomyslane zostało jako organ LZK podokręgu Śląsk; miało charakter informacyjno-programowy. Redaktorką była Maria Zającówna, a w skład zespołu redakcyjnego wchodził: Adolf Molak z ramienia trójki politycznej, Katarzyna Balalowa, Anna Bockowa, Helena Niemcówna i Brygida Płatowa²⁹. Ostatni numer wyszedł tuż przed wyzwoleniem Krakowa przez Armię Czerwoną. „Chciałyśmy na łamach naszego pisma ukazywać osiągnięcia wsi na niwie narodowej, uzyskane przez matki Polki, które w czasie zaboru pruskiego, nie licząc się z konsekwencjami, chroniły swe dzieci przed zachłannym germanizmem, które nie pozwoliły swym dzieciom wyrwać ojczystego języka. Próg rodzinny stanowił tu rzeczywiście tę twierdzę, za której bramy nie miał dostępu język niemiecki i zwyczaje wrogów” — pisała Maria Zając³⁰.

Na łamach pisma publikowano, oprócz publicystyki o charakterze kulturalnym, wiersze i opowiadania.

Problematyka działalności LZK oraz artykuły poświęcone kobietom, matkom i żonom, znajdowały się w innych tajnych gazetkach VI Okręgu Rocha, np. w piśmie informacyjno-programowym „Żniwo” kolportowanym w powiatach pińczowskim, miechowskim i olkuskim (dział: „Kącik LZK”). „Żniwo” to kontynuacja pisma „Chłopi”; wydawane w postaci powielanej jako tygodnik w Przemykowie (pow. Pińczów) na przełomie lat 1944—1945, w nakładzie około 2000 egzemplarzy. Pismo miało charakter informacyjno-programowy. Kolejni redaktorzy pisma: Klemens Cabaj („Igiel”), Stanisław Maniak („Mar”)³¹.

²⁸ Barbara Matus („Kwiatkowska”), Odpowiedź na ankietę, Archiwum NK ZSL.

²⁹ Por. A. Molak, Wspomnienia, rkps, ZHRL; tamże, „Odra—Nisa”. *Hasło, program i czyn podziemnego Ruchu Ludowego*, „Gazeta Ludowa”, 1946, nr 190, s. 5; B. Matus, *Na partyzancki poszły bój...*, s. 295—297; J. Nowak, *Indeks pracy konspiracyjnej...*, s. 568; J. Wojtal, „Odra—Nisa” (1944—1945) — pismo śląskiej organizacji SL-Roch — wobec problemu odzyskania Ziemi Zachodnich, „Śląski Kwartalnik Historyczny”, 1964, nr 1—4, s. 244; J. Jarowiecki, *O konspiracyjnej prasie ludowej...*, s. 288.

³⁰ B. Matus, *Na partyzancki poszły bój...*, s. 296—297; R. Kaleta, Relacja, AZHRL, sygn. R-VI/15—191.

³¹ B. Matus, *op. cit.*, s. 297. Zob. nadto *Materiały źródłowe do historii pol-*

Wśród pism teoretyczno-programowych ukazujących się w Krakowie poważne miejsce przypada „Nowej Gospodarce”, miesięcznikowi, któremu patronował Wydział Planowania Okręgowego Kierownictwa Ruchu Ludowego. „Nowa Gospodarka” redagowana była przez Jerzego Matusa („Bocheński”). „Wydając nasze pismo, chcemy częściowo przygotować jednostkę i społeczeństwo do nowego życia, chcemy pobudzić ludzi do myślenia i wyczuwania nowych warunków życia [...]. Powstanie nowy ustrój [...], w którym zapanują inne kryteria wartościowania gospodarczego, inne formy i sposoby gospodarowania” — czytamy w artykule wstępnym *Nasza droga*, opublikowanym w pierwszym numerze, który ukazał się 20 listopada 1944 r.

Nowy miesięcznik poświęcony był wypracowanemu przez Ruch Ludowy modelowi gospodarczemu przyszłej niepodległej Polski (*Czy Polska może być niepodległa?*, nr 2 s. 6). Stąd na łamach pisma poruszano problemy związane z przebudową struktury społeczno-gospodarczej (*Pierwsze kroki w Polsce odrodzonej*, nr 1, s. 2—4, z głównymi kierunkami odbudowy jej ze zniszczeń (*Podstawy nowej gospodarki*, nr 1, s. 1—5) oraz sprawy związane z reformą rolną.

Historia powstania pisma związana była z zamiarami napisania cyklu broszur na temat przebudowy ustroju, o czym świadczy zachowana korespondencja konspiracyjnych działaczy³².

Interesującą tematykę podejmowało pismo Związku Pracy Ludowej „Orka” „Za pługiem”, mające charakter ideologiczny, które było redagowane przez Karola Buczka przy współpracy Jerzego Matusa i Tadeusza Miciaka³³. Związek Pracy Ludowej „Orka”, który powstał na płaszczyźnie przedwojennego Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, zmierzał do organizowania inteligencji pochodzenia ludowego sympatyzującej z ruchem ludowym, do prowadzenia walki z okupantem, a także jego zadaniem było przygotowanie fachowych kadr do pracy w przyszłej Polsce. Cele te zadecydowały o wysokim poziomie artykułów problemowych, zamieszczanych na łamach „Za pługiem”.

Pismo, pomyślane jako dwutygodnik, wychodziło w postaci powielanej od 1 VIII 1944 r. do 15 I 1945 r. w nakładzie 700—900 egzemplarzy, o objętości 14 do 18 stron. O treści i problematyce pisma wymownie

skiego ruchu ludowego, t. 4, Warszawa 1966, s. 580; *Prasa konspiracyjna Kielecczyny 1939—1945. Informator wystawy czasowej: maj—lipiec 1973*, Kielce 1973, s. 37.

³² List Tadeusza Miciaka do Jerzego Matusa (w sprawie opracowania broszur) z 29 maja 1944 r. Rkps w zbiorach ZHN UJ.

³³ J. Jakubiec w artykule *Działalność oświatowa Rocha...* dowodził, że pismu temu patronował prof. Stanisław Pigoń i prof. Eugeniusz Garbacik (s. 217). Bliżej o programie ZPL „Orka”. Komitet Wykonawczy. Instrukcja nr 3. O programie działalności ZPL, BJ, sygn. 399903 Res.

świadczą niektóre tytuły: *Miejsce i zadania ZPL „Orka” w ruchu ludowym* (numer z sierpnia 1944, s. 9), *Udział zagraniczny w odbudowie gospodarczej Polski* (nr 2, s. 7—10), *Gospodarka planowa a demokracja* (nr 3, s. 1—3), *W sprawie opieki nad młodzieżą chłopską* (nr 3, s. 8—12), *Spółeczna służba zdrowia na wsi* (nr 4, s. 7—9), *Dokoła zagadnienia reformy rolnej* (nr 4, s. 10—13), *Potrzeby rolnictwa w zakresie oświaty fachowej* (nr 5, s. 6—9). Poważne miejsce w piśmie zajmowały wypowiedzi dotyczące kultury, szczególnie zaś na uwagę zasługuje artykuł zatytułowany *O literaturze ludowej słów parę* (nr 2, s. 11—14). Wśród uwag o znaczeniu tej literatury i jej odrębności zwracają uwagę sformułowania dowodzące, że literatura ludowa „z natury rzeczy winna być wyrazem stanu, tzn. wypowiadać go w jego odrębności zarówno społecznej, jak i psychicznej, wyrażać w słowie kształtnym a dosadnym jego potrzeby społeczne”. Wychodząc z tego założenia anonimowy autor dowodził, iż „literatura ludowa jest literaturą utalentowanych chłopów, a nie nie-ogrodzoną domeną niepowściągliwych wierszopisów, którzy niedomogi talentu łatają tym tytułem, że są synami chłopskimi”. W całym artykule brzmia echa sporów z lat międzywojennych o tzw. literaturę chłopską i regionalną.

Kraków był również miejscem wydawania kolejnego pisma przeznaczonego dla Śląska. Był to miesięcznik powielany pt. „Odra—Nisa”, stanowiący organ Kierownictwa Ruchu Ludowego i BCH na podokręg śląski, a kolportowany na Śląsku Górnym, Opolskim i w Krakowie. Pismo ukazywało się od września 1944 r. do stycznia 1945 r. Redagowane było przez zespół w składzie Bohdan Litwiński, Rudolf Kaleta, Jan Krzywoń, Adolf Molak. W relacji Adolfa Molaka złożonej w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego czytamy: „»Odra—Nisa« była pismem redagowanym i wydawanym przez Komisję Oświatową Stronnictwa Ludowego, podokręg śląski, w Krakowie. Komitet Redakcyjny stanowili przewodniczący Komisji Oświatowej Adolf Molak oraz członkowie Komisji: Rudolf Kaleta i Karol Krzywoń. Wśród autorów artykułów było wielu Polaków ze Śląska Opolskiego. Pismo było kolportowane na terenie Krakowa oraz wśród Polaków na Śląsku przez »trójki« terenowe. Powielono i rozkolportowano 3 numery pisma. Pismo ukazywało się w okresie wrzesień—grudzień 1944”. Naczelnym zaś redaktorem pisma Bohdan Litwiński uzupełnia tę informację: „Przedkładam oryginalną, kliszę, z której w czasie okupacji odbijałem stronę tytułową »Odra—Nisa«. Kliszę wykonałem sam na podstawie winiety wykonanej, a raczej zaprojektowanej przez art. malarza Bandurę w Krakowie”. Jeden z twórców „Odry—Nisy” Rudolf Kaleta w złożonej relacji dodawał, że nazwa wydawnictwa była przedmiotem długich dyskusji, gdyż niektórzy członkowie grupy BCH chcieli przyjąć tytuł „Odra, Nisa, Ostrowica”. Autorami artykułów byli: Paweł Kubisz, Durczak, Duda, Kośny, Litwiński, Krupa, Białoń, Zwardoń i Kobiela. Kolportażem zajmował się m. in. były dyrektor polskiego

gimnazjum w Bytomiu Mietkiewicz, który mieszkał przy ul. Starowiślnej³⁴.

Pismo poświęcało głównie uwagę sprawie powrotu Polski nad Odrę i Nysę Łużycką (np. pierwszą stroną numeru z 1 września 1944 r. pokrywał charakterystyczny rysunek mapy Polski z granicami zachodnimi sięgającymi po Odrę i Nysę Łużycką), ukazaniu jej historycznych praw do tych obszarów. Problematyka ta występowała przede wszystkim w artykułach B. Litwińskiego, który przy ich pisaniu korzystał ze zbiorów bibliotecznych prof. Ziemskiego³⁵ oraz Edwarda i Rudolfa Kalety *My sumieniem Śląska* — artykuł pod takim tytułem otwierał pierwszy numer pisma „Odra—Nisa”, pióra Edwarda Kalety. Przedstawiając martyrologię Polaków, na włączonym do Rzeszy Śląsku, wyraża przekonanie, że nadszedł historyczny moment powrotu „terenów odwiecznie polskich” do Macierzy (s. 1—2). W innym artykule, *Jakie ma szanse Polska na zachodzie w obecnej sytuacji politycznej*, anonimowy autor, przewidując nieuchronną klęskę Trzeciej Rzeszy, z aprobatą pisze o konieczności ukształtowania się antyniemieckiego „bloku słowiańskiego” skupionego wokół ZSRR, co stwarza „wszelkie szanse odzyskania wiekowych strat terytorialnych na zachodzie” (nr 1, s. 23).

Słuszność naszego powrotu nad Odrę i Nysę mimo wielowiekowej germanizacji tych ziem znajduje miejsce w artykułach pt. *Byliśmy nad Łabą, Walka o bramę do Polski, U źródeł nieporozumienia, Struktura narodowościowa ziemi opolskiej i wrocławskiej* oraz *Niemczyzna na Śląsku*. Szczególnie interesujący wydaje się artykuł *Struktura narodowościowa...*, w którym na podstawie dostępnych źródeł polskich i niemieckich stwierdza się, że „polskim jest prawie cały prawy brzeg Odry, na lewym brzegu Odry są polskie powiaty: opolski, kozielski i raciborski w całości, przeszło 75% powiatu prudnickiego i prawie połowa powiatu głubczyckiego i niemodlińskiego” (nr 1, s. 7).

Znamienne dla pisma jest stanowisko zbliżone do polskiej lewicy, odwołujące się do sytuacji wytworzonej przez rewolucję: „rewolucja społeczna, która idzie — czytamy w artykule *My sumieniem Śląska* — zniesie u nas kapitalistę i obszarnika [...] Polska wróci na Śląsk nie jako Polska taka czy inna, sanacyjna czy totalno-endecka, ale wróci jako Polska ludu, chłopu, robotnika i pracownika umysłowego” (nr 1, s. 2).

Na łamach pisma nie brakowało uwag na temat życia kulturalnego. W dziedzinie oświaty i kultury postulowano pełne rozbudzenie sił twórczych Śląska, zapewnienie wyższego wykształcenia zdolnej młodzieży robotniczej i chłopskiej, uruchomienie polskich uniwersytetów we Wrocławiu i Katowicach (*Zasady przyszłej polityki kulturalnej*, nr 2 z 1945,

³⁴ Oświadczenie B. Litwińskiego z dnia 22 maja 1964, ZHRL, sygn. P. 1291 (1); R. Kaleta, Relacja, AZHRL, sygn. R-VI/15—191.

³⁵ Oświadczenie B. Litwińskiego z dnia 22 maja 1964, ZHRL, sygn. 1291 (2).

s. 6). Szczegółowo rozbudowane postulaty oświatowe zawarto w artykule *Szukamy pracowników umysłowych* (nr 2/45, s. 10—12). Główną rolę w realizacji przyszłej polityki oświatowej przypisywano kadrze nauczycielskiej. Sporo uwagi poświęcano próbom odbudowania źle pojętego separatyzującego regionalizmu, natomiast podkreślano celowość pielęgnowania folkloru i pamiątek regionalnych, propagowano krajoznawstwo (s. 6).

Do pism teoretyczno-programowych zaliczyć możemy wydawany w 1943 r. miesięcznik pt. „Polska Ludowa”, organ prasowy Okręgowego Kierownictwa Ruchu Ludowego, którego żywotność była stosunkowo niedługa. Pismo ukazywało się od maja do czerwca, a od czerwca 1943 r. zmieniło tytuł na „Chłopską Myśl”, gdyż wydawcy chcieli uniknąć nieporozumień wynikających z podobieństwa tytułu pisma ludowców do wcześniej wydawanego periodyku przez komunistów krakowskich pt. „Polska Ludowa”, a także zbieżności z jednym z centralnych organów Rocha, ukazującego się pod tym samym tytułem. Redaktorami byli Tadeusz Miciak („Topoła”) i Barbara Matusowa („Kwiatkowska”).

„Myśl Chłopska” zachowała ten sam charakter. „Informujemy, że pierwszy numer naszego pisma ukazał się pod nazwą »Polska Ludowa«. Ze względu na to, że o tym tytule ukazało się równocześnie inne bratnie pismo, zmieniamy obecnie tytuł na »Myśl Chłopska«” — czytamy w numerze drugim z 1 VI 1943³⁶. Pismo redagowane było przez Tadeusza Miciaka i Barbarę Matus w mieszkaniu Barbary Matusowej przy ul. Zagrody 22. Kolportowano je do wszystkich ogniw organizacyjnych Rocha okręgu krakowskiego, do grup LZK i BCh. Na zawartość poszczególnych numerów składały się artykuły związane z problematyką ideologiczną ludowców, programem reform społecznych (m. in. artykuły: *W obliczu przemian*, nr 3; *Tezy przebudowy ustroju gospodarczego*, nr 4; *Jaka będzie reforma rolna*, nr 3), artykuły o problemach oświaty i wychowania (*Samowychowanie i samokształcenie*). W każdym numerze znajdował się przegląd wydarzeń oraz informacje o sytuacji w kraju. Publikowano również wiersze o tematyce patriotycznej.

Do numeru czwartego z 1 VIII 1943 r. dołączono „Dodatek do Myśli Chłopskiej”, zawierający przegląd wydarzeń oraz informacje z ostatniej chwili.

Charakter informacyjno-programowy miał tygodnik „Ziemia. Tygodnik Ludowy”, organ Kierownictwa Ruchu Ludowego powiatu krakowskiego, który ukazywał się od 1 IV 1944 r. do 23 XII 1944 r. W słowie wstępnym *Od redakcji*, opublikowanym w pierwszym numerze z 1 IV 1943 r., czytamy: „Z upoważnienia okręgowych władz Ruchu podejmu-

³⁶ Dane zawarte w artykułach J. Nowaka (*Indeks prasy konspiracyjnej...*, s. 572) oraz Cz. Wycecha (*Prasa ludowa na tle prasy konspiracyjnej...*, s. 214 mylnie informują o czasie ukazywania się „Polski Ludowej”, autorzy wymieniają datę: „od maja do lipca 1943” oraz piszą, że ukazały się trzy numery.

jemy nowe czasopismo ludowe, przeznaczone głównie dla tutejszego terenu i stanowiące zewnętrzny symbol tej wielkiej idei, w imię której Ruch Ludowy rozpoczął przed 50 laty swoją działalność (s. 1)³⁷.

Tematyka pisma związana była z głównymi problemami ruchu ludowego, czego wyraz znajdujemy w artykułach: *Źródła i przemiany ideowe myśli chłopskiej* (nr 2), *O właściwe pojmowanie reform* (nr 4), *Ustrój polityczny Polski Ludowej* (nr 10). Główny sens tych wypowiedzi zamykał się w sformułowaniu: „Chłopi — owa sól ziemi — stanowili i stanowią główną podstawę narodu i życiodajne źródło, z którego czerpie siły i moc wytrwania, zwłaszcza w chwilach ciężkich i przełomowych”. Pismo przestrzegało przed szerzącymi się w niektórych kręgach konspiracji postawami antyradzieckimi, zalecając „zachować wielką ostrożność w ostatnim etapie wojny, kiedy Niemcy będą chcieli [...] nas użyć do walki z Rosją”, ale jednocześnie w artykułach w nim zamieszczanych występowało przeciw współdziałaniu z PPR, głosząc, iż „program i hasła komunistyczne nam nie odpowiadają [...] komunizm na wsi i w mieście to koniec naszej wolności” (nr 1 z 1 IV 1944). Liczne artykuły były podpisane pseudonimami: „Kłos”, „Smołka”, „Ozóg”, „Kwiat”.

„Do Komitetu Wydawniczego należeli znani działacze chłopscy w osobach: prokurator Sterba Władysław; Gajoch Jan z Pleszowa, robotnik, syn chłopski; Salwiński Józef, syn chłopski z Bieńczyc, zamieszkały w Czyżynach; adwokat Cygan Teodor, syn chłopski z Mogiły; Naturski Walenty z Krzeszowic, nauczyciel; Sądor Stanisław, syn chłopski z Wieliczki, pracownik spółdzielczości; Mars Stanisław, rolnik z Krzeszowic, porucznik BCh; Adamczyk Walenty, handlowiec, syn chłopski; Kołys Jan, major, komendant powiatowy BCh, pseudonim »Wiktor«, zamieszkały w Bieńczycach; Bęben Józef, pseudonim »Orkan«, nauczyciel w Krakowie; znany działacz ludowy w Krakowie Gawęda Stanisław; Piętaś Franciszek, rolnik z Rusocic; Z Trójki Gminnej Mogiła, Baranik Antoni, małorolny chłop, działacz spółdzielczy na terenie gminy Mogiła; Kasznik Antoni, rolnik z Mogiły” — czytamy w dokumentach archiwalnych NK ZSL³⁸.

Piszący tę relację połączył nazwiska redaktorów, kolporterów, a nawet ludzi z ochrony z oddziału BCh. Wiadomo bowiem, że pismo redagowali: Władysław Sterba (dostarczył powielacza, odbijał matryce), Jan Gajoch (członek Kierownictwa Powiatowego Ruchu Ludowego), Tadeusz

³⁷ Opublikowane dotąd informacje o tym piśmie wymagają sprostowania. J. Nowak w cytowanym już *Indeksie prasy konspiracyjnej...* (s. 579), a za nim Cz. Wycech w *Prasie ludowej na tle prasy konspiracyjnej* (s. 215) mylnie podają, że „Ziemia” ukazywała się „od wiosny 1943 do lipca 1944” oraz że łącznie ukazało się około 50 numerów. Zachowany egzemplarz 1 numeru nosi datę 1 kwietnia 1944, a ostatni 23 grudnia 1944.

³⁸ J. Gajoch, „Ziemia”, rkps AZHRL, sygn. R-VI/215, k. 87—88; Tadeusz Se-weryn, Relacja, AZHRL, sygn. R-VI/219, Bataliony Chłopskie.

Chybała (w jego domu w Mogile powielano pismo), Jan Kotys, Stanisław Mars (obaj z BCh). Kolportażem zajmowali się: Stanisław Sędor (na terenie Wieliczki), Walenty Naturski (na terenie powiatu chrzanowskiego), Franciszek Piętak (na terenie powiatu krakowskiego), Teodor Cygan (powiat miechowski), Władysław Wyroba (pobierał prasę z punktów rozdzielania przy ul. Zwierzynieckiej 22 i 2 oraz Radziłłowskiej 26), Kazimiera Gajochówna. Wiadomo też, że przepisywaniem matryc zajmowała się Józefa Strychalska, w powielaniu pomagał Antoni Kasznik, maszynę do pisania, zdobytą w Szcycach, dostarczył Stanisław Mars, a wśród autorek znajdowała się Barbara Matus.

Pismo miało duży nakład, sięgający 2000 egzemplarzy, z których 500 przesyłano na teren powiatu miechowskiego. W piśmie utrzymywano stałe działy: „Nakazy chwili”, „Przegląd wydarzeń”, „Sprawy polskie”, a także przeglądy prasy podziemnej. Informacje czerpano z nasłuchu radiowego prowadzonego w domu Wawrzyńca Sikory w Pleszowie³⁹.

W 1944 r. Okręgowe Kierownictwo Ruchu Ludowego powołało do życia pismo pt. „Co słyhać. Agencja Informacyjna”. Pismo miało charakter informacyjny, przeznaczone było dla poszczególnych ogniw konspiracyjnych SL, BCh, LZK, a także prasy terenowej. Zgodnie z założeniami pismo miało „pełnić funkcję łącznika informacyjnego między poszczególnymi powiatami, a częściowo również między wsią a miastem”. W pierwszym numerze tego pisma w słowie *Od redakcji* odczytać można znamienne wypowiedź-deklarację: „W naszej pracy konspiracyjnej za mało dotąd braliśmy pod uwagę to, co się działo i dzieje na wsi, a jeżeli dochodziły nas o tym jakieś wieści, to były to uwagi luźne i wyrwane [...] »Co słyhać« pragnie tę lukę zapełnić i w miarę swych możliwości zamierza dostarczyć czynnikom kierowniczym Rocha autentycznego materiału z pierwszej ręki, zarówno z terenu wsi, jak i miast”⁴⁰. Stąd w piśmie meldunki z terenu dotyczące walk z okupantem, aktów terroru, pacyfikacji, palenia wsi. Okupant hitlerowski chcąc zastraszyć wieś krakowską stosował szeroko akcje represyjne na zasadzie zbiorowej odpowiedzialności za czytanie i kolportaż tajnej prasy, pomoc partyzantom, jeńcom radzieckim itp. Dość powiedzieć, że w województwie kra-

³⁹ J. Gajoch, Kronika lat okupacji gminy Mogiła, pow. krakowski, rkps AZHRL, sygn. R-VI/215, rozdział „Łączność i prasa”; W. Naturski („Tur”), Krótki rys działalności konspiracyjnej członków Rocha i BCh na terenie tzw. „Landkomisariatu Krzeszowice” (maszynopis), sygn. Bataliony Chłopskie R-VI/5—218 (z dnia 5 VII 1963); tenże, Mój życiorys (maszynopis), sygn. AZHRL R-VI/5—218; W. Wyroba, Wspomnienia z pracy konspiracyjnej na terenie południowo-zachodniej części powiatu krakowskiego (maszynopis), sygn. Bataliony Chłopskie AZRRL R-VI/5—213. Zob. nadto B. Golka, *Prasa konspiracyjna „Rocha” 1939—1945...*, s. 196; J. Jarowiecki, *Idzie słowo po wsiach i miastach...*, s. 35; B. Matus, Odpowiedź na ankietę, Arch. NK ZSL; *Na partyzancki poszły bój...*, s. 137, 288; *Powstanie i działalność LZK...*, s. 565.

⁴⁰ *Od redakcji*, „Co Słyhać. Agencja Informacyjna”, 1944, nr 1, s. 1.

kowskim spalono 42 wsie⁴¹, przeprowadzono liczne egzekucje, w czasie których ginęły dziesiątki ludzi. Na przykład egzekucji, w których zginęło więcej niż 10 osób było 72, zamordowano podczas nich 1408 osób⁴². Przykładowo wspomnę, że straty tylko jednego powiatu sądeckiego w okresie okupacji hitlerowskiej wynosiły blisko 20 tysięcy osób, zmarłych w obozach i więzieniach, zamordowanych w egzekucjach, padłych na polu walki⁴³.

Pismo redagowane było przez Barbarę Matusową, w składzie redakcji znajdowali się Julian Kołodziej oraz Jan Rossak. W pracach technicznych pomagał ten sam zespół krakowskiego koła LZK, co przy powielaniu pisma „Myśl i Czyn” (nakład około 1500 egz.). W odpowiedzi na ankietę Naczelnego Komitetu ZSL Barbara Matusowa po latach napisała: „My, którzy pisywaliśmy do naszej prasy terenowej i byliśmy redaktorami (»Ziemia«, »Myśl i Czyn«, »Myśl Chłopska«, »Co słyhać. Agencja Informacyjna«), traktowaliśmy naszą pracę jako drogę wypowiedzi własnych poglądów, jako drogę oddziaływania na związanych z nami towarzyszy walki, jako wreszcie zadokumentowanie względem historii, że walczyliśmy i rejestrujemy wszelkie ważne fakty”⁴⁴.

W 1944 r. grupa ludzi związana z Konfederacją Tatrzańską zaczęła wydawać miesięcznik informacyjno-programowy w postaci powielanej, o charakterystycznym tytule „Czerwona Szpalta”. Było to pismo przeznaczone dla Podhala, ale wydawane w Krakowie, ideologicznie związane z ludowcami. Szczególnie rozbudowany był w piśmie dział informacyjny („Kronika terroru”), w którym wiele miejsca zajmowały wydarzenia w Krakowie. W zachowanych relacjach Jadwigi Apostoł (z kierownictwa Konfederacji Tatrzańskiej) znajdują się liczne wzmianki o kolportowaniu „Czerwonej Szpalty” na Podhalu⁴⁵.

W tym samym roku po upadku powstania warszawskiego w Krakowie ukazał się ostatni numer centralnego miesięcznika „Żywiec”, pisma o charakterze społeczno-programowym⁴⁶.

Oddzielne miejsce w działalności wydawniczej VI Okręgu Ruchu Ludowego zajmują pisma podziemne wydawane w terenie, poza Krako-

⁴¹ S. Datner, *55 dni Wehrmachtu w Polsce*, Warszawa 1967, s. 86.

⁴² *Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939—1945*, oprac. Cz. Madajczyk, Warszawa 1965, s. 9.

⁴³ J. Bieniek, *Z dziejów ruchu oporu Ziemi Sądeckiej*, „Rocznik Sądecki”, 1965, t. 6; W. Wnuk, *Walka podziemna na szczytach*, Warszawa 1965, s. 148.

⁴⁴ Por. B. Matus, *Odpowiedź na ankietę*, Archiwum NK ZSL; *Na partyzancki poszły bój...*, s. 130, 137, 288; zob. nadto *Ruch oporu na wsi małopolskiej w dokumentach ruchu ludowego (1940—1944)*, opr. J. Buszko, A. Fitowa, Wrocław—Warszawa—Kraków 1973, s. 230.

⁴⁵ Relacja Jadwigi Apostoł z dnia 16 października 1960 r., maszynopis, AZHRL, sygn. P. 1504.

⁴⁶ B. Matus, *Powstanie i działalność Ludowego Związku Kobiet*, [w:] *70 lat ruchu ludowego*, Warszawa 1967, s. 554—566.

wem, w poszczególnych powiatach czy nawet oddziałach partyzanckich, które rozpowszechniane były również wśród ludności cywilnej siecią kolportażu tajnych organizacji wojskowych i politycznych. Spełniały one funkcje podobne, jak pisma wydawane w Krakowie.

Wśród powiatów, objętych działalnością VI Okręgu Rocha, najżywo-
niejszy w sprawach wydawniczych okazał się powiat miechowski, na
terenie którego działały liczne ugrupowania polityczne i organizacje woj-
skowe. Tu działali komuniści skupieni w Polskiej Partii Robotniczej,
istniały Oddziały Gwardii Ludowej, rozwinęty był ruch ludowy, który
dysponował własnymi organizacjami zbrojnymi: Strażą Chłopską, Ludo-
wą Strażą Bezpieczeństwa i Batalionami Chłopskimi. Tu też istniało
Stronnictwo Narodowe i jego oddziały (Narodowa Organizacja Wojsko-
wa), rozwijały też działalność Związków Walki Zbrojnej, a następnie Ar-
mia Krajowa, nie wymieniając pomniejszych grup konspiracyjnych.
Wszystkie wydawały własne pisma.

Wśród nich ważne miejsce zajmują pisma wydawane przez ruch lu-
dowy i chłopski ruch oporu. W powiecie miechowskim ukazywało się
10 tytułów firmowanych przez SL czy też BCh; niektóre wydawane były
przy współpracy z innymi ugrupowaniami wojskowymi, np. tygodnik
„Głos Wolności” wydawany był przez BCh i AL w powiecie miechow-
skim w latach 1943—1944 (nosił podtytuł „Organ Ugrupowań Demokra-
tyczno-Postępowych”), a „Humor Żołnierski”, „Powstaniec”, „Wici” (1944)
wspólnie przez BCh i AK.

Do najciekawiej redagowanych pism należał organ Kierownictwa Ru-
chu Ludowego i Komendy BCh powiatu miechowskiego „Wieś idzie”.
Początkowo wychodził dwa razy w tygodniu, ale od 16 XI 1944 r. był
tygodnikiem powielanym we wsiach Glewiec, Rudno, Stręboboszyce;
ukazywał się od sierpnia 1944 r. do 15 I 1945⁴⁷. Redagowane było przez
zespół w składzie: Stefan Boligłowa („Zagon”), Franciszek Bożek, Bole-
sław Dejworek („Wrotycz”), Jan Kulpa, Józef Zastawny („Trzon”). Pis-
mo miało charakter informacyjno-programowy, bogato rozbudowane
działy (dodatki), takie jak „Kobięcy Zagon” oraz „Młoda Wieś”. Kolpor-
towane były w ilości 500—800 egzemplarzy w powiatach: miechowski,
krakowski i pińczowski; kolportażem zajmował się szef łączności Ko-
mendy Powiatowej LSB Tadeusz Łuczywa („Szczupak”) ze Złotnik. Po
latach Józef Zastawny wspominał: „Zdobyliśmy przypadkiem radiood-
biornik w Krakowie. Powielacz dostarczył Okręg. Farbę i papier zdoby-

⁴⁷ W słowie *Od redakcji* w numerze 29 z 16 XI 1944 r. czytamy: „Obecny numer jest ostatnim numerem czwartkowym. Ze względu na trudności kolportażu z przy-
czyn, których numer czwartkowy do niektórych punktów dochodził razem z nie-
dzielnym, »Wieś idzie« będzie ukazywać się tylko raz na tydzień, w niedzielę. Za-
wierać ono będzie stale dodatek, z tym, że dodatek »Kobięcy Zagon« wychodzić
będzie na przemian z dodatkiem dla młodzieży, czyli każdy z wymienionych do-
datków będzie miał miejsce co dwa tygodnie”.

waliśmy własnym sposobem w Krakowie. Radioodbiornik początkowo zainstalowany był w Glewcu, stąd czerpano wiadomości do komunikatów frontowych. Następnie i powielacz znalazł się w Rudnie Górnym, początkowo u J. Zastawnego, a potem u Franciszka Walczyka. Ostatnim miejscem powielania była szkoła w Stręgoboszytach. Tu na poddaszu mieściło się radio i powielacz. Stąd do wyzwolenia wychodziły kolejne numery tygodnika »Wieś idzie«⁴⁸.

Na łamach pisma ukazywały się liczne artykuły problemowe, określające stosunek ludowców do głównych problemów ideowych i politycznych. Rysowano w nich koncepcję przyszłego ustroju społeczno-politycznego, w którym chłopci wezmą „należyty udział w zarządzaniu, gospodarowaniu i budowaniu państwa”. Polskę wyobrażano sobie jako republikę demokratyczną. Ustosunkowano się do problemów przebudowy ustroju rolnego, który miał się oprzeć na samodzielnych i ekonomicznie mocnych gospodarstwach, gospodarstwach państwowych. W artykułach pojawiały się krytyczne uwagi pod adresem rządu emigracyjnego. W cyklu artykułów, objętych wspólnym tytułem *Zagadnienia przyszłego państwa polskiego*, znalazły się wypowiedzi na temat stosunków polsko-radzieckich. Zwraca uwagę charakterystyczne stanowisko: „Winniśmy dążyć do porozumienia z Rosją w sprawach spornych. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że przegraliśmy naszą wiekową ekspansję na Wschód”. W piśmie występują liczne akcenty opozycji wobec Delegatury i AK, ale jednocześnie brak też negatywnej postawy wobec PPR i pierwszego przedstawicielstwa władzy ludowej — PKWN⁴⁹. Stanowisko zespołu redakcyjnego było odzwierciedleniem nastrojów panujących na tym terenie. Potwierdzają to zachowane meldunki z działalności partyjnej Obwodu miechowskiego PPR kierowane do KCPPR. M. in. w meldunku z 9 kwietnia 1944 r. czytamy: „Sytuacja polityczna w okręgu miechowskim uległa radykalnej zmianie w ciągu niespełna 3 tygodni. Działania frontowe i duża aktywność naszej organizacji przyczyniły się do tego, że [...] zarówno w Stronnictwie Ludowym, jak i w Batalionach Chłopskich coraz mocniej zarysowuje się chęć zerwania z reakcją, zbliżenia na gruncie rad narodo-

⁴⁸ Por. Zbiór prasy konspiracyjnej, AZHRL; Relacja J. Zastawnego (w zbiorach prywatnych); J. Guzik, Krótki zarys działalności Ruchu Oporu Chłopskiego w 6 powiecie miechowskim w latach okupacji 1939—1945, AZHRL, maszynopis, R-VI/Ch—318; B. Ząbczyński, *Ludowa prasa konspiracyjna lat 1939—1944 Ziemi krakowskiej*, Kraków 1969, praca magisterska pisana pod kier. J. Jarowieckiego, maszynopis Instytutu Filologii Polskiej WSP w Krakowie, s. 132—145. Niektórzy autorzy informacji drukowanych w tym piśmie mylnie ustalają okres jego ukazywania na „od grudnia 1943 r. do stycznia 1945” (Cz. Wycech, *op. cit.*, s. 216) lub „od 1 XII 1943 do 15 I 1945” (J. Nowak, *op. cit.*, s. 577). Zachowany 2 numer tego pisma datowany jest 13 sierpnia 1944 r.

⁴⁹ *Wiadomości polityczne*, „Wieś idzie”, 1944, nr 21, s. 2; *Konferencja moskiewska a sprawy polskie*, tamże, 1944, nr 24/25, s. 2—7; *Ruch Ludowy a nowy rząd Arciszewskiego*, tamże, 1944, nr 33, s. 1; *Zagadnienia przyszłego państwa polskiego*, tamże, nr 7 z 7 I 1945, s. 1.

wych”⁵⁰. Wśród artykułów programowo-ideowych znalazły się również wypowiedzi dotyczące problemów kulturalno-oświatowych, a także specjalny kącik literacki. Pismo wysuwało szereg postulatów w zakresie udostępnienia dóbr kulturalnych, rozwoju oświaty i szkolnictwa (np. problem jednolitej szkoły dla miasta i wsi), wychowania młodzieży⁵¹.

Zespół redakcyjny pisma „Wieś idzie” zdawał sobie sprawę ze znaczenia i wpływu literatury pięknej na kształtowanie się świadomości narodowej. Stąd też na łamach redagowanego przez siebie tygodnika zamieszczano liczne utwory poetyckie autorów znanych (np. M. Konopnickiej: *Ty, coś walczył dla idei, Oj, ziemio*; J. Kasprowicza *Rozkaz*; W. Broniewskiego *Pionierom*; K. Tetmajera *Jak orły*), a także wiersze i pieśni powstałe w oddziałach partyzanckich, w konspiracji. W 37 numerze (z 7 I 1945) czytamy znamienne wezwanie (*Zbierajcie pieśni i wiersze doby obecnej wojny i konspiracji*, s. 8): „Nie wszystkim może wiadomo, że w czasie zmagania na śmierć i życie z okupantem — mogą jeszcze ludzie śpiewać. A jednak tak jest — i to może oryginalne pieśni, wyrosłe z ducha walki konspiracji i patriotyzmu, pieśni o pięknych melodiach. Wiele z tych pieśni w różnych stronach już powstało, chcielibyśmy, co się da, zebrać i wydać bądź to oddzielny zbiorek, bądź to niektóre z nich w naszym piśmie »Wieś idzie« zamieszczać. Prosimy wszystkich ludzi dobrej woli, by nam, znane sobie aktualnie, niepodległościowe, wojenne lub ludowe wiersze do deklamacji, pieśni lub hymny spisywali lub nadsyłać”. Do redakcji napłynęło sporo wierszy, część z nich opublikowano w piśmie (*Idą chłopci, Cześć poległym bohaterom Warszawy, Bohaterom Warszawy, Chłopskie ręce, Do czynu, Wiersz Tajfuna o śp. „Jaskółce”* — komendancie BCh, który zginął z rąk hitlerowców w październiku 1944 r., i inne).

Jednym z ważniejszych pism był organ Komendy BCh na podokręg Miechów, Olkusz i Pińczów („Chata”) zatytułowany „Chłopci walczą. Tygodnik BCh i LSB”. Ukazywał się od lipca 1943 r. do stycznia 1945 r. jako tygodnik drukowany w nakładzie do 4 tysięcy egzemplarzy. Miał charakter programowo-informacyjny. Redaktorami pisma kolejno byli: Leopold Krzyk („Jeź”), Mieczysław Kabat („Chmura”, „Sliwa”). W skład redakcji wchodził: Walenty Adamczyk („Granit”), Zbigniew Ostrowski („Zabój”), Bolesław Dejworek („Wrotycz”), Roman Domański („Dom”)⁵². Pismo redagowane było we wsi Marszowice, w batalionie sztabowym BCh „Karpa”, współpracującym z 106 dywizją piechoty AK⁵³. Redakcję

⁵⁰ Meldunki z Obwodu, CA KC PZPR, sygn. 190/IV—27.

⁵¹ *Inteligencja wiejska a wieś*, „Wieś idzie”, 1944, s. 2—4; *Tacy jesteśmy*, tamże, s. 5; *Zadbajmy o nasze szkoły*, tamże, 1945, nr 37, s. 7; *Dom i dziecko*, tamże, 1944, nr 30, s. 5.

⁵² Por. Zbiór prasy konspiracyjnej, AZHRL, sygn. P. 1306; J. Nowak, *op. cit.*, s. 564; Cz. Wycech, *op. cit.*, s. 215; J. Jarowiecki, *O konspiracyjnej prasie ludowej...*, s. 284.

⁵³ J. Guzik, *Refleksje i przyczynki do sesji naukowej WS ZSL w Krakowie*

techniczną stanowili: Franciszek Wypych („Ryś”), Stanisław Augustyniak („Kalina”), Maria Kowalska („Wanda”).

Pierwsze numery wydawane były w Pałęcznicy, Zielenicy i Nasiechowicach pod kierunkiem Leopolda Krzyka, nauczyciela gimnazjalnego w Kielcach⁵⁴. Następnie redakcję przeniesiono do Marszowic, a funkcję redaktora objął Mieczysław Kabat.

Pismo obok problematyki społeczno-politycznej ruchu ludowego (zagadnienia programowe, koncepcje przyszłego państwa)⁵⁵ zawierało bogaty serwis informacyjny w stałych działach („Wiadomości radiowe”, „Wiadomości frontowe”) oraz zamieszczało liczne wiersze i piosenki (np. *Skarga nasiechowicka*, nr 8; *Postanowa*, nr 9; *Chłopi walczą*, nr 11; *Uwierzyć ramionom*, nr 21; *W lesie* i *Nasza piosenka*, nr 21; *Błogosławieni*, *Kolęda*, nr 21). Były one nadsyłane przez anonimowych czytelników. W jednym z numerów „Chłopi Walczą” opublikowano charakterystyczny list: „Na ręce Szan. Pana Redaktora tygodnika »Chłopi Walczą« przesyłam dwie piosenki jako prezent świąteczny dla młodzieży, tj. dziewczątek zaangażowanych w pracy podziemnej i chłopców Béchowców. Melodię podaję. Niechże im w czasie świąt będzie wesoło i zdrowo [...] Ino niech porządnie śpiewają, a głośno, żebym ich aż w mojej chałupie usłyszał” (Nr 21 z 24 XII 1944, s. 12).

Wśród tygodników informacyjno-programowych wydawanych przez chłopski ruch oporu dwa, „Czyn” i „Odwet”, zasługują na uwagę.

„Czyn”, tygodnik powielany o charakterze informacyjno-programowym, wydawany był w 250 egz. we wsi Marcinowice przez grupę BCh. Redaktorem był dowódca tej grupy Tomasz Adrianowicz („Pazur”), przy współdziałaniu Aleksandra Niteckiego („Żmudzina”), a po jego śmierci, od marca 1944 r. Stefan Galiński („Kowadło”). Pismo ukazywało się od lutego 1943 r. do stycznia 1945 r. Kolportowano je także poza powiatem miechowskim, na terenie powiatów olkuskiego i włoszczowskiego⁵⁶. „Czyn”

nad VI Okręgiem Rocha w regionie krakowskim w latach 1939—1945, maszynopis datowany: Kraków 30 XII 1970, AZHRL, sygn. R. VI/593; Oświadczenie Bolesława Nieczui-Ostrowskiego z 25 V 1968 r., A OKH ZBoWiD w Krakowie. Teczka zespołu Ziemi Miechowskiej; J. Nowak, *Działalność Rocha w Okręgu VI (Krakowskim)*, maszynopis, AZHRL, sygn. R. VI/578.

⁵⁴ Wspomnienia Walentego Adamczyka z 11 lutego 1966, rkps AZRRL.

⁵⁵ *Chłop polski jest świadom swej siły i znaczenia w Państwie*, „Chłopi walczą”, 1944, nr 8, s. 1—3; *Znaczenie reformy rolnej*, tamże, nr 9, s. 5; *Na przełomie dziejów*, tamże, nr 21, s. 5—8.

⁵⁶ W *Centralnym katalogu polskiej prasy konspiracyjnej* pismo to zakwalifikowano jako wydawnictwo AK. Być może autor uznał, iż decyzje o scaleniu BCh z AK przesądzały też sprawy wydawnictw. Inne stanowisko por. Wykaz prasy konspiracyjnej (XI 1939—I 1945) i prasy powstania warszawskiego (VIII—X 1944); Warszawa 1948 (maszynopis powielony, Arch. Inst. Hist. Najnowszej Prezydium Rady Ministrów); J. Nowak, *Indeks prasy...*, s. 566; tenże, *Działalność Rocha...*; Cz. Wycech, *op. cit.*, s. 215; J. Jarowiecki, *op. cit.*, 288—291. Por. też M. So-

swoje wypowiedzi programowe zawarł w kilku artykułach, m. in. w *Polska — kraj chłopów* (nr 21 z 1944 r.), *Oblicze ideału ruchu chłopskiego* (nr 40 z 1944 r.), utrzymywanych w duchu agraryzmu. Nie brakło na jego łamach akcentów antykomunistycznych. Pismo zamieszczało też krytyczne wypowiedzi pod adresem NSZ.

„Odwet”, tygodnik powielany o charakterze informacyjno-programowym, wydawany przez BCh, przeznaczony był również dla żołnierzy AK. Pismo ukazywało się w Marszowicach, pow. Miechów, od 15 VII 1944 r. do 15 I 1945 r. w nakładzie do 500 egzemplarzy i było kolportowane w powiatach miechowskim, pińczowskim i olkuskim. Redagował je zespół: Franciszek Kozera („Karp”), Stanisław Krzyżanowski („Jordan”) i Roman Domański („Dom”)⁵⁷.

Wspomniano wcześniej o sytuacji (w okresie scalania różnych ugrupowań wojskowych z AK), w której kilka pism konspiracyjnych wydawanych było wspólnie przez ruch ludowy i inne ugrupowania polityczne czy wojskowe. Przykładem takiej wspólnej inicjatywy było pismo „Powstaniec”, przeznaczone dla żołnierzy BCh i AK, chociaż w podtytule odnotowano informację „Rejonowy Organ Informacyjny AK”. Pismo ukazywało się w postaci powielanej w Zielonicach i Luborzycy (pow. Miechów), w czasie od 15 VII 1944 r. do I 1945 r. w nakładzie 500—600 egzemplarzy. Redagował je zespół, m. in. Walenty Adamczyk („Granit”), Franciszek Wypych („Ryś”). Kolportowane było na terenie powiatów miechowskiego, olkuskiego i pińczowskiego. Pismo, pomyślane jako tygodnik, miało charakter informacyjno-programowy; ukazywało się nieregularnie. Analiza treści publicystyki programowej ujawnia, że w piśmie do głosu dochodziły przede wszystkim radykalne poglądy ludowców, m. in. na temat przyszłych reform („nie ma żadnych podstaw do tego, by te reformy w krótkim czasie nie zostały wykonane, albowiem masy chłopskie i robotnicze mają ster państwa w swych rękach” — czytamy w numerze 22 z 5 XI 1944 r.). Ten sam ton ujawniał się w artykułach zawierających krytyczne uwagi pod adresem sanacyjnego korpusu oficerskiego (*Nowoczesny dowódca*, nr 23 z 7 XII 1944, s. 3—4). Nie brakowało jednak w piśmie akcentów polemicznych z poglądami ludowców, związanych z kierunkami myśli politycznej reprezentowanej przez AK (np. polemika z tezą o apolityczności wojska w artykule *Żołnierz i społeczeństwo*, nr 23, s. 1—2)⁵⁸.

wuła, Początkowe grupy lokalnej konspiracji w powiecie olkuskim. Lokalna prasa Rocha i BCh, AZHRL, R-III/15—660.

⁵⁷ Zob.: Zbiór prasy konspiracyjnej, AZHRL; J. Nowak, *op. cit.*, s. 570—571; Cz. Wycech, *op. cit.*, s. 215; L. Dobroszycki, *Zaginiona prasa konspiracyjna z lat 1939—1945*. „Najnowsze Dzieje Polski”, Materiały i studia z okresu II wojny światowej, Warszawa 1963, t. 7, s. 173—196.

⁵⁸ Pisma tego nie odnotował L. Dobroszycki w *Centralnym katalogu*, uważając je za zaginione; por. L. Dobroszycki, *Zaginiona prasa konspiracyjna z lat 1939—1945*, s. 173—196. Zachowane egzemplarze znajdują się w ZHRL (Zbiór tajnej

Dla żołnierzy BCh i AK pow. miechowskiego w 1944 r. zaczęto wydawać w postaci powielanej satyryczny tygodnik „Humor Żołnierski”. Pismo redagował Franciszek Wypych we wsi Marszowice. Odnaleziony egzemplarz nosi datę 20 X 1944 r. i oznaczony jest jako nr 4⁵⁰.

Stosunkowo żywą działalność wydawniczą związaną z ruchem ludowym prowadzono na Podhalu, głównie w powiatach Nowy Targ i Nowy Sącz. W tym pierwszym ukazywały się: „Głos Podhala”, „Hyr Podhala”, „Na Placówce”, „Wiadomości Polskie”, „Sygnał” (1944), „Der Freie Deutsche”. W powiecie nowosądeckim zaś wydawano: „Ku Wolności”, „Z uboczy” oraz „Zarzewie”. Przyglądnijmy się bliżej niektórym z wymienionych tytułów:

„Głos Podhala” wydawany był przez Sylwestra Leczykiewicza, kierownika szkoły w Kowańcu w 1941 r., który był działaczem kierownictwa powiatowego Rocha (Nowy Targ). Pismo zaczęło ukazywać się od października 1944 r., jego celem było przede wszystkim szerzenie ideologii ruchu ludowego i szerzenie idei walki z okupantem hitlerowskim; część artykułów skierowana była przeciw renegatom z „Gorallenvolku”⁶⁰. Z Leczykiewiczem współpracowali Stanisław Skibiński i Ludwik Kohutek. Pismo powielane było w Nowym Targu, w mieszkaniu Skibińskiego. Wyszło prawdopodobnie 14 numerów⁶¹, każdy w nakładzie ponad 30 egzemplarzy. Pismo ukazywało się zawsze w niedzielę (nr 1 — 17 IX; nr 2 — 24 IX; nr 3 — 4 X; nr 4 — 8 XI itd.), najczęściej w postaci dwustronnie powielanej kartki, zaopatrzonej w stałą winietę tytułową.

Pozostałe tytuły pism wydawane były przez różne grupy ruchu oporu związane ze Stronnictwem Ludowym albo programem, albo za pośrednictwem swoich działaczy. Chodzi tu przede wszystkim o pisma wydawane przez Konfederację Tatrzańską zawiązaną przez Augusta Suskiego, Jadwigę Apostoła przy współudziale Tadeusza Popka. Konfederacja powołana została głównie w celu walki z okupantem hitlerowskim i walki z grupą kolaborantów związanych z akcją „Gorallenvolku”.

Już w pierwszych dniach czerwca 1941 r. działacze i założyciele Kon-

prasy konspiracyjnej) oraz w zbiorach prywatnych. Informacje o piśmie: J. Nowak, *op. cit.*, s. 572—573; Cz. Wycech, *op. cit.*, s. 216. Nadto: Akta w sprawie karnej Jerzego Kamińskiego i innych, Sąd Wojewódzki w Krakowie. Wydz. IV Karny, t. 2,9 sygn. IV k. 178/1963.

⁵⁰ Pisma tego nie odnotowano w *Centralnym katalogu prasy konspiracyjnej*. Natomiast historycy ruchu ludowego Jan Nowak i Czesław Wycech w cytowanych wcześniej opracowaniach dowodzą, że pismo pod tym tytułem ukazywało się od grudnia 1944 r. do stycznia 1945 r. oraz że wyszły 4 numery. Odnaleziony egzemplarz nie potwierdza tych danych.

⁶⁰ Por. S. Leczykiewicz, *Konfederacja Tatrzańska*, Warszawa 1969, s. 173.

⁶¹ Por. J. Nowak, *op. cit.*, s. 566—567; Cz. Wycech, *op. cit.*, s. 216. Odmienne poglądy wyraził L. Dobroszycki w *Centralnym katalogu...* pisząc, że ukazało się 9 numerów (s. 176, poz. 223).

federacji przyjęli za swoje konspiracyjne pismo „Wiadomości Polskie”, wydawane w postaci maszynopisu na Podhalu przez bliżej nie określoną grupę ludzi. Zachowali ciągłość numeracji, zmieniając zasadniczo ton ideowy wydawnictwa. Ostatni numer „Wiadomości Polskich” ukazał się najprawdopodobniej 6 VIII 1941 (nr 20). Pismo redagowane było przez Jadwigę Apostoła („Barbara Spytowska”), Tadeusza Popka („Wacław Tatar”, „Hak”), Augustyna Suskiego („Stefan Brus”). Spod piór dwu ostatnich wychodziły celne artykuły problemowe dotyczące rzeczywistości okupacyjnej (*Partie i partyjki*, nr 20), agresywności hitleryzmu (*Mrzonki nowego ładu*, nr 19) oraz spraw „Gorallenvolku” i tzw. „krzeptowszczyzny” (*Gorallenführer*, nr 20). W piśmie także dokonywano przeglądu wydarzeń politycznych i zamieszczano komunikaty wojenne⁶².

W tym samym czasie Konfederacja Tatrzańska zaczęła wydawać w postaci powielanej tygodnik „Na placówce” o objętości 4—12 stron. Pismo ukazywało się najprawdopodobniej od końca czerwca 1941 r. do stycznia 1942 r.; redagowane było przez ten sam zespół, co „Wiadomości Polskie”. We wrześniu „Na placówce” przejęła agendy „Wiadomości Polskich”, co znalazło potwierdzenie w jednym z numerów: „Do naszych czytelników”. Przejeliśmy wszelkie agendy grupy działającej na zewnątrz w organie »Wiadomości Polskich«. Przejęte od niej kwoty kwitujemy poniżej z serdecznym Bóg zapłać” (nr 25 z 18 IX).

Ukazało się blisko 40 numerów, a nakład każdego wynosił 150—200 egzemplarzy. Wszystkie zaopatrzone były w winietę przedstawiającą górala trzymającego w ręce sztandar narodowy z tytułem pisma. Na treść składały się wiadomości radiowe, artykuły problemowe demaskujące argumenty propagandy niemieckiej, piętnujące akcje „Gorallenvolk”, krótkie omówienie bieżącej sytuacji, były też wiersze A. Suskiego. Większość artykułów pisma była pisana przez T. Popka (*Bądźmy godni walczących braci*, nr 33; *Dzisiejsza sytuacja*, nr 26) oraz A. Suskiego (*Pod nowym rozbójniczym ładem*, nr 25 i 33; *Mrzonki nowego ładu*, nr 19; *Miłość ojczyzny*, nr 27; *Zemsta*, 31/32; *Chłop i diabeł*, nr 34).

W sierpniu 1941 r. Konfederacja Tatrzańska zaczęła wydawać tajną gazetkę w języku niemieckim pt. „Der Freie Deutsche”, która miała charakter dywersyjny. Przeznaczona dla żołnierzy niemieckich, rozprawdzana była drogą pocztową na adresy Reichs- i Volksdeutschów, podkładano ją w poczekalniach dworcowych. W artykułach problemowych chodziło o podkopanie wiary w możliwość zwycięstwa Niemiec, nawoływano do tworzenia antyhitlerowskiego frontu, do obalenia władzy Hi-

⁶² O Konfederacji Tatrzańskiej zob. S. Leczykiewicz, *Konfederacja Tatrzańska*, Warszawa 1969; tenże, *Z dziejów Konfederacji Tatrzańskiej (Ludowa organizacja podziemna Podhala w latach 1941—1942)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1961, s. 177—215; A. Stromenger, *Człowiek z zakalcem. Notatki wspomnieniowe z lat 1939—1945*, Warszawa 1970; W. Wnuk, *Walka podziemna na szczytach*, Warszawa 1965, s. 73—90.

tera, rozpowszechniano informacje o antagonizmach między Wehrmachtem a pozostałymi formacjami hitlerowskimi, pisano o swoistym rozpaśaniu członków NSDAP na tyłach frontu.

Pismo było wydawane przez Aleksandra Stromengera („Schleicher”), kierownika biura nowotarskiej mleczarni, który przybył do Nowego Targu ze Żnina, skąd go Niemcy wysiedlili. Z pismem współpracowali: Michał Kulig, który dostarczył placówce Naczelnej Konfederacji Tatrzańskiej radioodbiornik (ukryty pod progiem biura nowotarskiej mleczarni); Bernard Mróz (pracownik Kripo, volksdeutsch przesiedlony z Pszczyzny) oraz Tadeusz Popek, który wciągnął B. Mroza do współpracy w Konfederacji, a ten z kolei ułatwił zatrudnienie T. Popka w Kripo. Obaj w lokalu Kriminalpolizei prowadzili nasłuch radiowy, tu też przepisywali materiały na maszynie, które m. in. powielano w mieszkaniu Jadwigi Apostoła. Ale oddajmy głos relacji redaktora. „W miesiącu sierpniu 1941 roku zaczęto druk gazety niemieckiej »Der Freie Deutsche«. Gazetę produkowano na powielaczu Kriminalpolizei w Nowym Targu, która była również dostawcą papieru. Około 150 egzemplarzy wysłano pocztą pod adresem Niemców powiatu nowotarskiego i krakowskiego [...] Do wyspy wydano 5—6 numerów pisma w odstępach 14—20 dni [...]. Na stronie pierwszej widnieje ozdobny tytuł gazetki, a w promieniach słońca rozlatuje się swastyka. Pod tym napis: »Wochenblatt für Deutsche im Distrikt Krakau’’⁶³. Działacze Konfederacji Tatrzańskiej podjęli jeszcze jedną inicjatywę wydawania pisma pt. „Sygnały”, ale żywot jego był krótki, gdyż nastąpiły aresztowania wśród członków Konfederacji.

Kolportażem pisma Konfederacji Tatrzańskiej zajmowali się: Michał Kulig, Jadwiga Apostoła, Zofia Augustyn, Stanisława Zawilowa, Wanda Błachowska, Stanisława Gruca, Otylia Bednarczykowa.

Wymieniliśmy wcześniej wśród pism pozostających w jakimś związku z ruchem ludowym, ale nie będących jego organem, „Hyr Podhala”. Nie zachowały się jego egzemplarze, wiadomo jednak, że pismo pod tym tytułem ukazywało się w 1942 r. z inicjatywy Anieli Gut-Stapińskiej z Poronina, że kolportował je np. w Białym Dunajcu Franciszek Skupień („Toporczarz”). Wiadomo też, że nasłuch radiowy, który stanowił podstawę drukowanych informacji o wydarzeniach na frontach, prowadzono w mieszkaniu Stanisława i Jana Paliderów w Małym Cichem⁶⁴.

Ostrą kampanię przeciwko akcji „Gorallenvolk” prowadziły także i inne pisma ludowe. Regionalne pismo Batalionów Chłopskich „Z uboczy”, wydawane w postaci powielanej w Nowym Sączu w latach 1943—1944 poza serwisem informacyjnym o wydarzeniach na frontach oraz działalności organizacyjnej demaskowało poczynania propagandy niemieckiej,

⁶³ List Aleksandra Stromengera z 27 X 1961, cyt. za: S. Leczykiewicz, *Konfederacja Tatrzańska*, s. 107—108; zob. A. Stromenger, *op. cit.*

⁶⁴ Por. A. Marczyński, *Z dziejów ruchu oporu na Skalnym Podhalu*, „Wierchy”, 1970, s. 117—136.

usiłującej zjednać dla swych niecznych celów mieszkańców Podhala. Pismo redagowane było przez Mieczysława Cholewę („Obłaza”), który był dowódcą oddziału BCH „Juhas”.

Z innych pism, wydawanych przez SL na terenie powiatu nowosądeckiego, wymienić należy co najmniej dwa — „Ku wolności” i „Zarzewie” (to ostatnie początkowo ukazywało się w powiecie gorlickim) „Ku wolności”, pomyślane jako dwutygodnik, wydawane było w 1944 r. we wsi Podegrodzie; łącznie ukazało się 11 powielonych numerów. Całością akcji wydawniczej zajmował się Stanisław Walicki („Zero”), zaś kolportaż pisma prowadzony był przez sieć organizacyjną Rocha i BCH przede wszystkim na terenie powiatu nowosądeckiego. Pismo miało charakter informacyjno-programowy, chociaż we wspomnieniach redaktora S. Walickiego czytamy, iż wszystkie artykuły są charakteru ideologicznego, zasadniczego”. Część publicystyki programowej wychodziła spod jego pióra. „Byłem głównym dostawcą artykułów do gazetki »Ku wolności« i nadawałem jej ton radykalny, na co nie mogli sobie pozwolić działacze miejscowi, dalecy od radykalizmu”⁶⁵. Być może, że za zewnętrzny symbol owej radykalizacji należy uznać zamieszczenie w winiecie karty tytułowej orła bez korony, gdyż zawartość pisma daleka jest od radykalności poglądów, cechuje je natomiast wyjątkowo napastliwe stanowisko wobec lewicy. Nasłuchem zajmował się Józef Kurowski („Zapałka”), w którego domu znajdowała się powielarnia.

W powiecie limanowskim, we wsiach Stopnice Szlacheckie i Stara Wieś, powielano tygodnik zatytułowany „Przebojem o Polskę Ludową”, który uznano za organ Kierownictwa Ruchu Ludowego i BCH na tym terenie. Pismo podejmowało głównie problematykę ideowo-programową („tylko chłop polski jest podstawą i trzonem pracy konspiracyjnej, stanowiącej dowód naszej bojowej wartości; domagamy się Polski Ludowej, a więc Polski opartej na prawdziwej demokracji i społecznej sprawiedliwości”, nr 11 z 1 stycznia 1945). Sprawa tytułu pisma jest nieco dyskusyjna, gdyż egzemplarze zachowane noszą wymieniony tytuł, ale we wspomnieniach działaczy ludowych pojawia się też tytuł „Przez walkę do Polski Ludowej”. Być może w swych początkach taki był tytuł pisma⁶⁶. Tygodnik, a następnie dwutygodnik, powielano w domu Antoniny Trojanowskiej w Stopnicach Szlacheckich oraz w zagrodzie Marii Dębskiej w Starej Wsi. Ukazywał się od września 1944 r. do 15 I 1945 r. w nakładzie niewielkim (do 100 egz.). Redaktorem pisma był Edward Trojanowski („Bartosz”), stroną techniczną zajmował się Maciej Białoń. Z redakcją współpracowali: Franciszek Grelle, Jan Szewczyk, Leon Szew-

⁶⁵ Oświadczenie Stanisława Walickiego, rkps w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego. Znajdują się tu też rękopisy artykułów S. Walickiego nigdzie nie publikowanych. Zob. nadto: J. Kurowski, Relacja, AZHRL, sygn. R-VI/14—237.

⁶⁶ R. Michasiewicz (*Z dziejów limanowskich batalionów*, „Zielony Sztandar”, 1962, nr 34, s. 11) wymienił ten właśnie tytuł.

czyk, Józef Papież, Jan Trojanowski. Kolportażem opiekowali się Franciszek Domitr i Wincenty Michalik⁶⁷.

Akcja wydawnicza rozwijała się również w powiatach: brzeskim i Dąbrowa Tarnowska; wydawano tu pisma „Jedność Myślenia i Czynu”, „Jedność”, „Pobudka”, zaś w powiecie wadowickim — „Tygodnik Ludowy”.

Pismo „Jedność Myślenia i Czynu” było organem Kierownictwa Ruchu Ludowego powiatu brzeskiego, ukazywało się od 1 czerwca do 10 września 1944 r. co dziesięć dni, w postaci powielanej o objętości do 8 stron, w nakładzie 600 do 1000 egzemplarzy⁶⁸. Miejscem powielania była wieś Przybysławice oraz strych kościoła w Zdrochcu koło Radłowa. Pismo redagował Władysław Myśliński („Zawora”), przy współudziale Tadeusza Złotnickiego, Józefa Pardyki, Stanisława Lechowicza; stroną techniczną zajmował się Franciszek Kuczek („Deska”), on też prowadził nasłuch radiowy. Pismo miało charakter programowy, chociaż zamieszczało też drobne informacje; głosiło, że „Stronnictwo Ludowe jest właściwą i jedyną naturalną reprezentacją polityczną i gospodarczą, a wieś właściwą potęgą militarną Państwa Polskiego” (nr 6 z 20 lipca), w niektórych artykułach atakowało ruch komunistyczny i PPR (np. *Walka ideologiczna*, nr 1, s. 3—6; *Totalizm czy demokracja*, nr 2, s. 1—2; *Zadania polityczne demokracji*, nr 6, s. 3). Kolportaż pisma musiał napotykać pewne trudności wywołane nie tylko działaniem okupanta. Wskazuje na to treść komunikatu ogłoszonego w czwartym numerze z 30 czerwca: „Prasa konspiracyjna to wynik bohaterskiego poświęcenia dla dobra sprawy, to owoc znoejnej pracy i trudu. Przeto postaraj się, by oświata, wiara i otucha, niesiona przez nią, w rychłe zwycięstwo dobrej sprawy, zataczały wśród szerokich mas ludowych jak najszersze kręgi. Po przeczytaniu nie niszc i nie pal, bo to wstętnie tchórzostwo z twej strony, niegodne dobrego obywatela, Polaka” (s. 6). Redakcja, negatywnie nastawiona wobec elementów sanacyjnych i sanacji, rozwijała też ostrą krytykę skierowaną przeciwko narodowcom, opisując zbrodnicze poczynania NSZ wobec ludności wiejskiej (*Narodowe Siły Zbrojne*, nr z 1944 r.).

„Jedność Myślenia i Czynu” kolportowana była w powiecie brzeskim i bocheńskim, tarnowskim i dąbrowskim. Ostatni numer pisma datowany jest 30 VII 1944 r. i zawiera charakterystyczny komunikat: „Z powodu

⁶⁷ Por. J. Nowak, *op. cit.*, s. 573; Cz. Wycech, *op. cit.*; R. Michasiewicz, *op. cit.*

⁶⁸ Zauważyć należy, że pismo to nie zostało odnotowane przez L. Dobroszyckiego w *Centralnym katalogu polskiej prasy konspiracyjnej*, a w *Indeksie prasy konspiracyjnej...* J. Nowak podaje inny tytuł, a mianowicie „Jedność Myśli i Czynu”. On to też błędnie informuje, że pismo wydawane było od marca 1944 r., ponieważ zachowany nr 1 nosi datę 1 czerwca 1944. Te same omyłki występują w art. Cz. Wycecha *Konspiracyjna prasa ludowa na tle podziemnej prasy polskiej* (s. 217).

zbliżania się frontu nie mogliśmy nabyć brakującej nam farby drukarskiej i z tego powodu zmuszeni byliśmy przerwać wydawanie pisma". Sądzę jednak, że przyczyn zamilknięcia pisma należy dopatrywać się w linii programowej, jaką reprezentowało, gdyż polemiczny charakter pisma z lewicą społeczną, a także wyraźne prolondyńskie tendencje przestały odzwierciedlać faktyczny stan nastrojów mieszkańców wsi. Nie bez wpływu pozostawała podjęta akcja scaleniowa BCh z AK. W podobnej sytuacji znalazło się inne pismo ludowe, noszące tytuł „Pobudka”, wydawane od lutego 1944 r., którego jedyny egzemplarz bez daty zachowany jest w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego⁶⁹.

Potwierdzeniem naszych przypuszczeń może być *Wyjaśnienie*, zamieszczone w innym piśmie ruchu ludowego, a mianowicie w tygodniku „Jedność. Tygodnik Ludowy”, rozpowszechnianym na tym samym terenie przez sieć łączności SL i BCh. Pierwszy numer pisma najprawdopodobniej ukazał się w sierpniu 1944 r., na co wskazywałaby numeracja zachowanych egzemplarzy, mimo że redakcja pisma podawała inną datę jego wydania. Tygodnik powstał z połączenia dwu pism, a mianowicie „Jedności Myślenia i Czynu” oraz „Pobudki”, o czym informuje się w numerze 9 z 10 listopada: „W wyniku porozumienia między czynnikiem politycznym a wojskowym powiatu dąbrowskiego nastąpiło z dniem 15 IX 1944 r. scalenie wychodzących na tym terenie tygodników »Pobudka« i »Jedność Myślenia i Czynu« pod wspólnym tytułem »Jedność«. Tą drogą zamierzano odzwierciedlić faktyczny stan nastrojów terenu, w którym od zarania jego życia panował zawsze ruch ludowy, a liczne kadry konspiracyjnej Armii Krajowej z jego przede wszystkim członków i sympatyków się rekrutują”.

Nowo powstały tygodnik stał się bardziej radykalny, krytyczny wobec sanacyjnej przeszłości i jej apologetów (np. artykuł pt. *Na zakręcie dziejów Polski*, nr 11 z 1944 r.). Podjął też polemikę z podziemnym pismem AK wydawanym w Brzesku, które przyjmując tytuł „Pobudka”, docierało do dawnych czytelników pisma ludowców z hasłami zupełnej apolityczności. „Jedność” ostrzegała sympatyków ruchu ludowego przed tym pismem, demaskując jego charakter (nr 9 z 10 XI, s. 1). Łącznie ukazało się jedenaście numerów pisma, ostatni datowany jest 5 I 1945 r. W zespole redakcyjnym znajdowali się Zygmunt Tarka, Stanisław Klimczak, Józef Kowal oraz Władysław Myśliński.

⁶⁹ Tytuł pisma odnotowany został w *Centralnym katalogu polskiej prasy konspiracyjnej* (poz. 590) bez miejsca wydania. Sprawa czasu ukazywania się pisma jest dyskusyjna. A. Pietrzyk (*Powiat dąbrowski w latach okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, [w:] *Dąbrowa Tarnowska. Zarys dziejów miasta i powiatu*, Kraków 1971, s. 587—588) napisała, że „Pobudka”, lokalna gazetka konspiracyjna, zaczęła się ukazywać w maju 1942 r.; pierwsze cztery numery ukazały się w postaci maszynopisu (po 7 egz. każdy), a następnie pismo powielano. Ustaliła też skład zespołu redakcyjnego: Zygmunt Tarka („Kral”), F. Tracz („Artur”), Antoni Tracz („Korab”), Maria Wcisło („Mewa”), Zenobia Tarka („Rosa”), Stanisław Bernat („Cis”).

W powiecie wadowickim ruch ludowy dysponował pismem informacyjno-programowym „Tygodnik Ludowy”. Pismo wydawane było we wsiach Zarzyce, Brzeźnica i Lencza w postaci powielanej w nakładzie do 1000 egz.; kolportowano je także w powiecie myślenickim i oświęcimskim (teren włączony do Rzeszy) od lutego do listopada 1944 r. Redagowane było przez ludowych działaczy w składzie: Władysław Dura, Piotr Garlacz, Józef Mawek (Murek?), Alojzy Piekarcz, Władysław Smagro, Stefan Turek⁷⁰.

Niezwykle ożywioną działalność wydawniczą i kolporterską prowadził VI Okręg Rocha na terenie Rzeszowszczyzny (Podokręg Rzeszów), gdzie ukazywało się kilka tytułów pism podziemnych. Początki tej działalności sięgają pierwszych miesięcy okupacji, gdyż zapotrzebowanie na wiadomości, informacje o sytuacji na frontach było ogromne, ilość zaś kolportowanej prasy konspiracyjnej z ośrodków centralnych z Krakowa i Warszawy — zbyt mała, docierała też ona nieregularnie. W miarę rozwoju ruchu ludowego na tym terenie, po utworzeniu kierownictwa podokręgu SL w styczniu 1940 r. rosło zapotrzebowanie na pisma o charakterze programowo-ideowym.

Pierwszym, a zarazem głównym pismem Kierownictwa Ruchu Ludowego podokręgu rzeszowskiego (później także Komendy BCh), była „Podorywka”, dwutygodnik informacyjno-programowy, ukazujący się od czerwca 1940 r. do sierpnia 1941 r. Redagowane było pod kierunkiem Jerzego Świrskiego („Marcin”, „Snopek”, „Derkacz”); stroną informacyjną zajmował się Władysław Jagusztyn („Oracz”), który prowadził nasłuch radiowy. J. Świrski, dziennikarz z zawodu, był kierownikiem propagandy i prasy podokręgu. Świrski były prezes Wici na Mazowszu był przed wojną związany z pismami „Młoda Myśl Ludowa”, „Zjednoczenie”. Współpracowali z pismem Władysław Kojder (kierownik polityczny podokręgu), Stanisław Dziadus, Bronisław Kątnik i inni. Materiały przepisywała na matrycach Weronika Wilbik-Jagusztynowa. Pismo odbijane było na powielaczu (do 300 egz.) w Rzeszowie, w Centralnej Kasie Kółek Rolniczych (powielał je woźny Jan Zych wraz z Jerzym Świrskim), następnie ośrodek wydawniczy przeniesiono do Brzozy Stadnickiej⁷¹. Objętość pisma wynosiła 1—2 strony powielanego maszynopisu (obustronnie przez całą

⁷⁰ W *Centralnym katalogu polskiej prasy konspiracyjnej* odnotowano dwa pisma o tytule „Jedność” (poz. 310 i 311), wydawane przez SL i BCh. W przekonaniu autora jest to ten sam tygodnik, z tym że mylące mogło być pominięcie w początkowych numerach podtytułu „Tygodnik Ludowy”. O piśmie tym zob. J. Nowak, *op. cit.*, s. 567; Cz. Wycech, *op. cit.*, s. 217 (wymienieni autorzy podają różne daty wydania pisma); T. Złotnicki, *Prasa ludowa w podziemiu podczas okupacji — powiat Dąbrowa Tarnowska*, AZHRL, sygn. R-VI/11/660.

⁷¹ J. Świrski, *Początki ruchu ludowego. Z kart BCh w Rzeszowskiem*, „Zielony Sztandar”, 1956, nr 98, s. 5; W. Wilbik-Jagusztynowa, *Ze wspomnień konspiratorów „Rocha”*. *Montowanie prasy konspiracyjnej w Rzeszowskiem*, „Chłopski Sztandar”, 1946, s. 3—5, nr 42.

szerokość kolumny formatu A4). Oprócz informacji o wydarzeniach na frontach pismo zamieszczało komentarze, a także publicystykę programową. Wydawnictwa nie numerowano; podawano tylko datę. Łącznie ukazało się kilkadziesiąt numerów. Pismo przestało się ukazywać na skutek dekonspiracji wywołanej aresztowaniem Stanisława Dziadusia (wywieziony do Oświęcimia). J. Świrski i inni musieli się ukrywać.

Kontynuacją „Podorywki” stały się „Wieści”, które początkowo ukazywały się w postaci powielanego tygodnika (od listopada 1941 r. w nakładzie od 300 egz. do 900 egz.⁷²). Ośrodek wydawniczy „Wieści” mieścił się najpierw w Julinie, w oficynie rezydencji Potockich; tu znajdował się powielacz i radio, przy pomocy którego prowadzono nasłuch. Kolejnym miejscem zebrań redakcji była gajówka w Jelnej, niedaleko Leżajska, u gajowego Romana Wawraszka, a od wiosny 1943 r. w Brzoży Królewskiej, Żółtyni, Markowej i Chodakówce (w domu Antoniego Gala).

W tym też czasie pismo stało się wydawnictwem dekadowym, osiągnęło objętość 4—5 kartek formatu A4. Miało też liczne punkty przebitkowe (m. in. Miechów, Jelna, Dąbrowica). Nakład pisma dochodził do 3 tys. egzemplarzy. Od lipca 1943 r. „Wieści” ponownie stały się tygodnikiem, o zwiększonej objętości, z nową szatą graficzną, której twórcą był P. Wojtyna. Ciekawa jest historia uzyskania przez zespół redakcyjny maszyny drukarskiej i zapasu czcionek. Ludowcy otrzymali maszynę drukarską z Krakowa po zlikwidowaniu krakowskiego wydawnictwa satyryczno-politycznego pisma „Bicz”. Transportem tego niezwykle cennego sprzętu z Krakowa do Rzeszowa (pedałówka i zapas czcionek) zajęli się działacze ludowego podziemia: Narcyz Wiatr („Zawojna”) — krakowski komendant BCh, Jan Rumas („Wichura”), Wojciech Jekielek („Jamróż”) oraz inni. Ze wspomnień działaczy wiadomo, że wykorzystano do tego celu transport okupanta przewożący materiały do magazynów „Społem” urządzonych w pomieszczeniach klasztornych o.o. Augustianów, z Krakowa do Przeworska. Skrzynie z rozłożonymi częściami maszyny drukarskiej opatrzone były wyłącznie niemieckimi napisami: „Nägel, Hufeisen, Hacken” (gwoździe, podkowy, kopaczki)⁷³. Drukarnię zorganizowano w Markowej (gospodarstwo Zofii i Antoniego Gallów).

Wokół pisma, redagowanego w dalszym ciągu przez Jerzego Świrskiego („Marcin”) przy pomocy Weroniki Wilbiłk-Jagusztynowej („Hanka”), skupili się liczni działacze ludowi, m. in. Władysław Kojder („Trzaska”),

⁷² Z. Sokół (*Prasa konspiracyjna Rzeszowszczyzny w latach 1939—1945*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 14, z. 1, s. 64) stwierdziła, że „Wieści” zaczęły się ukazywać jako tygodnik wiosną 1942 r.

⁷³ Por. J. Kucia, *Krakowski Ośrodek konspiracyjnej działalności wydawniczej (1939—1945)*, [w:] *Z lat wojny i okupacji (1939—1945)*, t. 2, Warszawa 1970, s. 170—171; M. Ziobro (*Rzeszowska prasa SL Rocha w latach 1939—1945*, „Roczniki Historii Ruchu Ludowego”, 1974, nr 16, s. 207—208) napisał, że ładunek wieziono wśród towarów „Społem” przeznaczonych dla Jarosławia pod opieką konwojentów, członków BCh, powiatu jarosławskiego (m. in. Stanisława Gduli — „Żelazny”).

Władysław Fołta („Gałązka”), Władysław Jagusztyn („Oracz”), Tadeusz Miciak („Topola”), Stanisław Balcer („Śleobodny”), Jan Jankowski („Białły”) ⁷⁴. „Wieści” miały charakter informacyjno-programowy, dlatego publikowano na ich łamach liczne wypowiedzi dotyczące udziału wsi i chłopów w życiu kraju i w przyszłych rządach Polski Ludowej (cykl artykułów pt. „W drodze ku Polsce”, „Ku nowej wsi i Polsce Ludowej”). Sporo miejsca poświęcono sprawom przemian gospodarczych i kulturalnych na wsi, programowi ruchu ludowego w tym zakresie. Dowodzono jednoznacznie, że niemożliwe jest utrzymanie stosunków społecznych sprzed września 1939 r. „Okupacja nauczyła nas wiele — czytamy w nrze 18 „Wieści”. — Przekształciła nasz sposób myślenia, urobiła nasze pojęcie o starych sprawach, zbliżyła nas do siebie i wyrobiła przekonanie, że musi być i będzie inaczej, niż dotychczas bywało”. Istotą programu była przebudowa prawie wszystkich dziedzin życia społecznego i państwowego w oparciu o demokratyczne zasady. Oczywiście realizacja tego programu przypadła — zgodnie z koncepcjami agrarystów — chłopom: „Polska o chłopskiej przewadze musi być [...] uporządkowana gospodarczo-społecznie przez samych chłopów i zgodnie z chłopską rzeczywistością jako prawdziwie polską” („Wieści”, 1944, nr 41).

Cechą znaną zespołu redakcyjnego były zainteresowania literackie, stąd też na łamach pisma nie brakowało utworów poetyckich. Spod pióra „Marcina” i „Hanki” wyszły liczne wiersze, opowiadania i reportaże. Nasycone były realiami okupacyjnej rzeczywistości, motywami walki, działalności partyzanckiej. Poezja tym samym wciągnięta została do służby patriotycznej i choć cechował ją swoisty tradycjonalizm poetyckiej i patriotycznej problematyki, wywoływała znaczny oddźwięk wśród wielu czytelników nadsyłających swe uwagi do redakcji drogami łączności konspiracyjnej. Niektórym wierszom nadawano kształt piosenek.

Część z nich znalazła się w specjalnie drukowanej antologii, pomyślanej po trosze jako materiał do programów artystycznych z okazji różnych imprez ludowych, noszącej też charakterystyczny tytuł *Na święto ludowe*. Antologia została wydana nakładem „Wieści” w maju 1944 roku i zawierała liczne wiersze, fragmenty opowiadań, reportaże. Liczyła 20 stron powielonego tekstu, w formacie 30×21 cm, oprawionego w okładki wykonane przez Weronikę Wilbik-Jagusztynową, ukrywającą się pod kryptonimem „H”. Na łamach antologii sąsiedowali obok siebie znani poeci, o ugruntowanej sławie literackiej, tacy jak Maria Konopnicka (*Na każdy dzień, na każdy czas*), Władysław Broniewski (*Co mi tam tro-*

⁷⁴ Z. Sokół w cytowanym artykule *Prasa konspiracyjna Rzeszowszczyzny wśród nazwisk związanych z piśmem* wymienia nadto Jana Jonkonsera, Paula Wojtynę, Stanisława Balcera, pomijając W. Kojdera, W. Jagusztynę, T. Miciaka, J. Jankowskiego (nazwiska te zweryfikowane zostały w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego). M. Ziobro w cytowanym w przypisie 73 artykule wymienia nazwiska licznych kolporterów i osoby pracujące w punktach przebitkowych.

ski, Droga), Stanisław Młodożeniec (*Hymn młodzieży wiciowej, Na rozwinięcie sztandaru*) oraz autorzy bez „tytułów”, którzy dopiero podczas wojny chwycili za pióro, by słowem literackim zagrzewać do walki, uczyć przetrwania, składać hołd walczącym. Byli nimi Jerzy Świrski (wiersze: *Na święto ludowe, Zwarte są nasze szeregi*, opowiadanie *Chłopskie boje*), Ludwik Kut (wiersze: *Chłopskie bataliony, Nasz program*). W antologii znalazły się opowiadania i reportaże Weroniki Wilbik-Jagusztynowej (*Żołnierze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Bezimienne bohaterstwo ludu, Wspólny front, Mogiły i cmentarzyska, Z ziemi włoskiej do polskiej*) oraz cytaty z autobiografii Stanisława Thugutta, z Manifestu Rządu Ludowego z 5 XI 1918 r. i artykułu J. Niecki, drukowanego w „Wiciach” (12 XII 1937), anonimowa odezwa. Całość zaopatrzona została w przedmowę naczelnego redaktora „Wieści” — Jerzego Świrskiego.

Redakcja „Wieści” zachęcona powodzeniem, jakim cieszyła się wydana antologia oraz wiersze publikowane na jej łamach, 28 maja 1944 roku ogłosiła konkurs literacki na piosenkę wojskową, na marsz Batalionów Chłopskich („Wieści”, 1944, nr 21, 23). Konkurs wzbudził duże zainteresowanie, nadesłano liczne wiersze-piosenki. Trzyosobowe jury (Władysław Jagusztyn, Bolesław Filip i S. Holubek) dokonało oceny nadesłanych utworów i na łamach lipcowego i sierpniowego numeru „Wieści” ogłosiło, że „Nagrodę pierwszą w wysokości 1000 zł przynało autorowi pieśni *Bez munduru my, żołnierze*, podpisanego godłem „Błyskawica”, drugą nagrodę w wysokości 350 zł autorowi pieśni *Idą z podziemi...* podpisanego godłem „Boryna z Chłopów”, trzecią nagrodę w wysokości 250 zł autorowi pieśni *Nadejdzie dzień...* podpisanego godłem „Wiersz” („Wieści”, 1944, nr 31, 32). Wiadomo, że pod pseudonimem „Błyskawica” ukrywała się Weronika Wilbik, zaś godłem „Wiersz” posługiwał się Ludwik Kut („Sokół”).

Prawie równoległe z ogłoszeniem wyników konkursu redakcja „Wieści” wydała drugi konspiracyjny tomik wierszy, tym razem wyróżnionych i nagrodzonych w ramach ogłoszonego konkursu⁷⁵. Tomik, zatytułowany *Pieśni Batalionów Chłopskich*, składał się z 24 stron w formacie 14,5×10,5 cm, powielonych w Markowej pod redakcją Jerzego Świrskiego. Każdy z wydrukowanych utworów miał podaną melodię ze znanych innych pieśni, np. *Bez munduru my, żołnierze...* śpiewano na melodię *Warszawianki*. Wśród autorów anonimowych, których pseudonimów nie rozszyfrowano, znaleźli się: Jerzy Świrski („M”), Adam Ludwik („AL”), Weronika Wilbik („Błyskawica”), Ludwik Kut („Sokół”), Zofia Solarzowa („Sym”).

Prężność redakcji „Wieści” wyraziła się w inicjatywie rozszerzenia zasięgu wpływów ruchu ludowego i BCh na młodzież. W związku z tym od września 1943 roku pismo wzbogaciło się o „Dodatek dla młodzieży”

⁷⁵ *Pieśni Batalionów Chłopskich* [red. Jerzy Świrski], b. m. w. Wydawnictwo „Chłostry” [nakładem „Wieści”. Drukarnia Batalionów Chłopskich w Markowej], lipiec 1944, ss. 24.

(nr 1), który następnie zatytułowano „Wieści. Świat Młodych” (nr 2—5), by w końcu (marzec 1944) powołać do życia pismo samodzielne, mające na celu kształtowanie postaw ideowych i światopoglądowych młodzieży wiejskiej („Świat Młodych. Miesięcznik”). Obok artykułów programowych (np. *Chłopskim gościńcem*, *Sylwetki demokratów*), oświatowych (*Na drogach wiedzy*), publikowano liczne wiersze, opowiadania, felietony; był też kącik humoru i satyry. W dziale literackim pisma opublikowano interesujący utwór W. Wilbik zatytułowany *Drzewo domowe — Jabłoń rozłożysta* (nr 5, s. 7—10; nr 6, s. 7—13; nr 7, s. 7—13), którego połączone części przygotowano do druku w postaci oddzielnego wydawnictwa w maju—lipcu 1944 r. pt. *Jabłoń gada*; autorka ukryła się pod pseudonimem „Iskra”. Pismo ukazywało się do 30 lipca 1944 r., w postaci powielanej i drukowanej. Redagował je zespół: J. Świrski, W. Wilbik-Jagusztynowa, S. Balcer, W. Fołta. Nakład pisma wynosił 400—600 egz. Kolportowano je w całym okręgu krakowskim.

W ośrodku wydawniczym „Wieści” w listopadzie 1944 r. zaczęto drukować pismo Ludowego Związku Kobiet „Chłopka” pod redakcją Weroniki Wilbik-Jagusztynowej („Jaga”), z którą współpracowały m. in. Maria Jędrzejec, Aurelia Kojdrowa, Helena Świetlnikowa („Elżbieta”) — przewodnicząca powiatowego kierownictwa LZK z Przeworska. Pismo pomyslane jako dwutygodnik przeznaczone było dla kobiet, miało charakter informacyjno-programowy. Podobnie jak „Wiadomości Kobiece” pismo zmierzało do zaktywizowania kobiet wiejskich, związania ich z ruchem oporu, a także ideologią ruchu ludowego, reprezentowaną przez LZK. Redaktorki pisma program swój zawarły w następujących słowach: „Celem naszym staje się w jak najbliższym czasie mocne scementowanie mas kobiecych na wsi [...] jak najmocniejsze powiązanie ich z ideologią ruchu ludowego przez przetworzenie instynktownych pragnień tkwiących w duszy chłopki na świadome i żywiołowe dążenie do zajęcia w życiu społeczno-państwowym miejsca jej odpowiadającego”⁷⁶. Pismo redagowane było w Żołyni, pow. łańcuckim; ukazały się 3 lub 4 numery, o objętości 8—12 stron, w nakładzie do 300 egz.

W ośrodku wydawniczym ruchu ludowego i BCh podokręgu rzeszowskiego wydawany też był tygodnik informacyjno-programowy pt. „Materiały Propagandowe”. Pierwszy jego numer ukazał się w formie powielanej w dniu 23 czerwca 1944 r.; nie udało się ustalić, jaki długi był żywot tego pisma⁷⁷.

W końcowej fazie okupacji konspiracyjny ruch wydawniczy ludow-

⁷⁶ *Kierunek i cele*, „Chłopka”, 1944, nr 1, s. 1. Tylko pierwszy numer „Chłopki” wliczam do pism konspiracyjnych. Zob. nadto: W. Wilbik-Jagusztynowa, *Bataliony Chłopskie na Rzeszowszczyźnie*, Warszawa 1973, s. 178.

⁷⁷ Informacje o tym piśmie zaczerpnąłem z art. Z. Sokół, *Prasa konspiracyjna Rzeszowszczyzny*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 14, z. 1, s. 66—67.

ców ujawnił się również na Podkarpaciu. Tu, obok kolportowanych pism centralnych, do rąk mieszkańców wsi, żołnierzy-partyzantów, docierały pisma wydawane na miejscu, w terenie. Początkowo dostarczano prasę z Krakowa, m. in. „Więści Ludowe” poprzez łączników: L. Duszę z Woli Łużańskiej (wchodził w skład kierownictwa powiatowego Rocha w Gorlicach i odpowiedzialny był za kolportaż prasy), F. Martykę („Wincenty”), Kazmierza Wątróbskiego („Wilk”, „Sęp”), Zuzannę Wątróbską („Cygan-ka”) i innych. Dostarczonych egzemplarzy było niewiele, dlatego też podejmowano próby przepisywania wiadomości radiowych dwa razy w tygodniu na maszynie; wiadomości pochodziły z nasłuchu radiowego, prowadzonego w domu Michała Sandeckiego („Groba”) w Binarowej⁷⁸. Wśród historyków ruchu ludowego znane są już organy prasowe ukazujące się np. w powiatach gorlickim i jasielskim. W powiecie gorlickim najdłuższy żywot miało pismo „Zarzewie”, ukazujące się pod koniec okupacji i od 20 III 1944 do 7 I 1945, początkowo co dziesięć dni, a następnie w postaci powielanego tygodnika (od nr 15). Redakcja pisała wtedy: „Pragnieniem naszym jest, aby pismo »Zarzewie« [...] w miarę możliwości obejmowało całokształt najbardziej zajmujących nas zagadnień, aby poza wiadomościami bieżącymi było nam pomocne przy zwalczaniu wszelkiego zła oraz by było dla nas informatorem i wskaźnikiem naszej trudnej i niesłychanie ważnej pracy społecznej” (nr 13 z 22 VII 1944 r.). Pierwszy numer pisma nosi datę 30 marca 1944 r. i zaczyna się znamiennym artykułem redakcyjnym *Dla ciebie, chłopie*. Pismo, mimo iż miało charakter informacyjno-programowy, prowadziło dział literacki oraz publicystyki kulturalnej. Z analizy zachowanych egzemplarzy wiadomo, iż pismo co miesiąc zamieszczało dodatek literacki, który stanowił „Kącik dla młodych talentów”; publikowano tu najczęściej utwory poetyckie. Redakcja wprowadziła też od nr 13 stały dodatek podejmujący problematykę kobiecą (LZK) oraz „Młodego Lasu” (młodzieży).

Publicystyka na ogół jest podobna do wypowiedzi wcześniej analizowanych pism; uderza w niektórych wypowiedziach radykalizm poglądów politycznych zbliżonych do poglądów lewicy (np. w art. *Stanowisko chłopów wobec układu sił politycznych w podziemiach Polski*, nr 2; *Upiory przeszłości*, nr 5; *Oddziały leśne*, nr 16; *Patrioci czy tchórze i zdrajcy*, nr 26), co nie przeszkadzało redaktorom główną rolę w obronie Polski przypisywać Armii Krajowej (*O właściwe metody pracy niepodległościowej*, nr 13)⁷⁹.

⁷⁸ Por. A. Daszkiewicz, *Ruch oporu w regionie Beskidu Niskiego w latach 1939—1945*, Kraków 1970, s. 205, maszynopis pracy doktorskiej, Archiwum WSP w Krakowie, sygn. 7/D.

⁷⁹ Zofia Sokół mylnie informuje, że ten artykuł ukazał się w nr. 13 z 22 czerwca, zmieniając także przy okazji datę ukazania się nr. 13 (ukazał się on 22 lipca 1944). Mylnie także podaje datę ukazania się 4 numeru — 20 czerwca, gdyż numer ten nosi datę 20 kwietnia.

„Zarzewie” wydawane było początkowo w powiecie gorlickim, we wsi Brzana w domu Wojciecha Myśliwca, a następnie (od nr 5) w Bukowcu w pow. nowosądeckim, w zagrodzie J. Maciaszka na powielaczu przywiezionym z Krakowa⁸⁰. Łącznie ukazało się 29 numerów; ostatni numer (1/29) wydany został 7 stycznia 1945 r. ze znamienym artykułem *Problem rewolucji*, w którym zostały zawarte te same poglądy, jakim dawał wyraz wcześniej charakteryzowany organ Okręgowego Kierownictwa Ruchu Ludowego w Krakowie „Myśl i Czyn” w artykule pod tym samym tytułem (ogłoszonym w listopadzie 1944 r.). Trzon redakcji stanowili: Michał Obrzut („Mruk”), Józef Olszyński („Kamień”) z terenu nowosądeckiego, Zbigniew Popowicz („Watra”), komendant BCh na powiat Gorlice i dowódca oddziału partyzanckiego „Zawierucha”. Za stronę techniczną odpowiadali: Józef Myśliwiec, Bolesław Zięba („Biały”) i Jan Synowiec („Karaś”). Autorem winiety tytułowej był M. Król („Em—El”), który wyciął z linoleum koniczynkę i tytuł „Zarzewie”. Pismo miało stosunkowo szeroki zasięg: nakład osiągał w końcowym okresie ok. 1500 egz., było kolportowane w powiatach: gorlickim, sądeckim, jasielskim, limanowskim, tarnowskim; niektóre egzemplarze docierały aż do powiatu brzeskiego. Po przeniesieniu redakcji do Bukowca działacze ludowi z Gorlickiego przestali brać udział w jego wydawaniu.

W pierwszych miesiącach 1944 r. we wsi Zaczernie⁸¹ zaczęło ukazywać się pismo „Oracz”, którego zachowany egzemplarz w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego nosi datę 15 III 1944 i oznaczony został jako nr 6. Miało charakter informacyjno-programowy. Podobny charakter miał inny organ SL—BCh, a mianowicie pismo „Nasza Droga”, które zaczęło się ukazywać w listopadzie 1944 r.; ostatni numer, dziewiąty, nosi datę 15 stycznia 1945 r. Pismo wydawane było w Rzepienniku Suchym, pow. Gorlice, w zagrodzie Władysława Niemca przez Michała Bembenka („Halny”) przy współudziale Ludwika Duszy („Gałązka”), Władysława Uszko („Wierzba”) i Piotra Kozioła („Dziadek”)⁸². W wypowiedziach publicystycznych zwraca uwagę dalekowzroczność redaktorów i ich trzeźwość polityczna, gdy bez zaciętrzewień występowali przeciwko sporom w kon-

⁸⁰ Co do miejsca wydania pisma zgodny jestem z ustaleniami, których dokonał J. Nowak w *Indeksie prasy konspiracyjnej* (s. 579) oraz A. Daszkiewicz w cytowanej pracy (s. 205), a różni się od poglądów Z. Sokół (op. cit., s. 68), która pisze, iż „Zarzewie” wydawane było w domu Jana Mamieszka. Zob. nadto: Z. Popowicz, Relacja, AZHRL, sygn. R-VI/11/21.

⁸¹ Miejsce wydawania pisma podają za: Z. Sokół, op. cit., s. 68; *Centralny katalog prasy konspiracyjnej* jako miejsce wydania notuje „Rzeszowskie”.

⁸² M. Bembenek, *Z problemów walki ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie o narodowe i społeczne wyzwolenie w czasie okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Ruch ludowy na Rzeszowszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez WK ZSL z okazji 70-lecia ruchu ludowego*, Lublin 1967, s. 127; M. Ziobro, *Z kart BCh. Opowieści „Dęba” i „Gałązki”*, „Widnokrąg” z 31 III 1973 (dodatek do „Nowin Rzeszowskich”).

spiracji (m. in. uznawali PPR jako równouprawnionego partnera w życiu politycznym), wielkomocarstwowym planem politycznym, propagując ideę zgody i ustępstw wobec wschodniego sąsiada (m. in. art. *Sprawa Polski w opinii świata*, nr 2; *Być albo nie być*, nr 6) — w przekonaniu, że „zapobiegniemy w ten sposób rozbięciu społeczeństwa i zbytecznej stracie wielu sił narodowych, które potrzebne będą przy urządzaniu się w nowych granicach”. Znamienny charakter miały stwierdzenia typu; „Dla nas tu, w kraju żyjących pod niewypowiedzialnym terrorem i grozą utraty mienia, a często i życia z każdym dniem, niewłaściwym wydaje się podejmowanie walki na dwa fronty. Chętnie widzielibyśmy jak najszybszy koniec kłótni ze wschodnim sąsiadem” (*Iskry rewolucyjne*, nr 4, s. 4).

Pismo ukazywało się co 10 dni, w postaci powielonej, w formacie A4 (6—8 stron objętości). W takiej samej postaci i z identyczną częstotliwością wydawano konspiracyjną gazetkę „Żołnierz Podziemny”, przeznaczoną dla żołnierzy BCh. Pismo wychodziło od marca do grudnia 1944 r., miało charakter pisma specjalistycznego, wojskowego. Powielane było w Rzepienniku Strzyżowskim w 200—300 egzemplarzach i kolportowane przede wszystkim do oddziałów BCh. Kolportażem zajmowali się Jan Martyka oraz Wiktor Łaskowski⁸³.

Kierownictwo Ruchu Ludowego powiatu jasielskiego patronowało dwutygodnikowi „Chłopska Sprawa”, powielanemu w zagrodzie Konstantego Jasińskiego we wsi Potakówka. Od lipca do września 1944 r. wydano pięć numerów, które miały charakter informacyjno-programowy. Z wydaniem pisma związane były nazwiska: Józef Betlej, Leopold Bierowiec, Antoni Gancarz, Maria Biernacka, Stanisława i Wanda Jasińskie⁸⁴. „Chłopska Sprawa” kolportażem objęła tereny obsługiwane dotąd przez inny organ wydawany przez ludowców pt. „Siewba”. To pismo miało przede wszystkim charakter informacyjny; publikowano w nim wiadomości z nasłuchu radiowego, dostarczane przez Jadwigę i Marię Kozłówny z Winnicy. Ukazywało się od października 1943 r. do lipca 1944 r. pod redakcją T. Kozika („Skiba”, „Pszczelarz”) i H. Twaroga („Grom”)⁸⁵.

* *

*

⁸³ Tytuł pisma nie został odnotowany przez *Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej*. Wymienia je: J. Nowak, *Indeks prasy konspiracyjnej...*, s. 581; Cz. Wycech, *Konspiracyjna prasa ludowa...*; Z. Sokół, *Rzeszowskie czasopisma konspiracyjne okresu okupacji hitlerowskiej 1939—1944*, „Zeszyty Humanistyczne RTPN. Prace Historii Kultury i Oświaty”, 1975, nr 5.

⁸⁴ Pismo nie zostało ujęte w *Centralnym katalogu polskiej prasy konspiracyjnej*, chociaż odnotowano w nim podobny tytuł wydany w 1942 r. przez Polskich Socjalistów z przeznaczeniem dla wsi (poz. 114). Odnotowali je natomiast w cytowanych już artykułach J. Nowak, Cz. Wycech, Z. Sokół.

⁸⁵ A. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 226; M. Ziobro, *op. cit.*, s. 224—225; tenże, *Pod znakiem czterolistnej koniczyny*, „Nowiny Rzeszowskie”, 1974, nr 157.

Ograniczone z konieczności ramy niniejszego artykułu, jego szkicowy charakter nie pozwalają na głębszą analizę zawartości wymienionych pism, a niewątpliwie na taką zasługuje prasa VI Okręgu Rocha. Szkicowy charakter pisma ujawnia jednak wagę terenowej prasy, wzbogacając dotychczasowy stan wiedzy o regionalnej prasie konspiracyjnej. Wiedza ta dotąd była stosunkowo mała, gdyż w centrum zainteresowania znajdowała się przede wszystkim prasa centralna o dużych nakładach i znaczeniu. Ale znaczenie to prasa centralna zawdzięcza przede wszystkim wydawnictwom terenowym, które przedrukowując materiały, docierały z nimi do szerokich kręgów odbiorców w najdalszych zakątkach kraju. Nadto prasa terenowa uzupełniała znakomicie wydawnictwa centralne, zapełniając te luki, jakie one pozostawiały z racji centralnego charakteru.